№ 6. WILNO, 1 CZERWCA 1931 R. ROK II.

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK.

REDAKCJA: Wilno, ul. Ad. Mickiewicza № 22 m. 10.
ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mała Pohulanka 14 m. 2.

Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

LEON PETRAŻYCKI.

Dnia 15 maja 1931 roku zamknął oczy w wieku lat 65 Leon Petrażycki. Należał on do tych nielicznych, których imię i nazwisko mówią za siebie, zbędne jest dodawanie tytułów. Kto z nas, Jego uczni, nie pamięta wykładów, na których w największych audytorjach uniwersytetu Petersburskiego zbierało się tysiące słuchaczy. Na mównicę, wśród pełnej uwielbienia ciszy, wchodziła drobna, nawskroś uduchowiona postać, witając skinieniem głowy i dobrotliwym uśmiechem te szeregi młodzieży, które w nabożnem skupieniu szukały kontaktu z tą wielką Jaźnią. Nie był to bowiem profesor, który dawał tylko pewną ilość wiadomości, po wykładzie Jego umysł nie wzbogacał się pewną ilością nowych faktów, Jego celem było skierować myśl słuchacza na prawidłowe tory, nauczyć myśleć jurydycznie, podnieść umysłowość do poziomu, który mógłby wżyć się w Jego teorje. Nie lubił Petrażycki, by notowano Jego wykłady, mówił, że rozprasza to myśl, uniemożliwia zgłębienie i wczucie się w to, co On mówi. Śmiało mogę twierdzić, że wszyscy Jego uczniowie wynieśli z wykładów umiejętność prawidłowego, logicznego myślenia i z łatwością potem byli w stanie rozstrzygać, dzięki genjalnie prostej metodzie tego Wielkiego Nauczyciela, najzawilsze kwestje jurydyczne. Mówię o tych Jego uczniach, którzy choć trochę ukochali prawo i dobro, dla wielkiego bowiem Mistrza prawo bez dobra było nie do pomyślenia. Jego idealistyczny pogląd na prawo był naturalną reakcją przeciw materjalistyczno-oportunistycznemu pojmowaniu prawa przez Jerynga jako ochrony interesów, skąd nieunikniona konsekwencja walki o prawo (Kampf um Recht). Petrażycki w swych dziełach dobitnie udo-

wodnił, że idealistyczne tendencje tkwiły już w zarodku u przedstawicieli szkoły prawa naturalnego, jedynie francuska rewolucja z jej skutkami — upadkiem etyki i dążenia do wyższych ideałów—sparaliżowała te tendencje i skierowała naukę prawa na tory praktyczno-oportunistyczne, pozbawiając ją ogólnych zasad, pojęć i ideałów. Zupełnie zrozumiałem staje się, że po wojnie światowej i rewolucji, która już nietylko podważyła ideały, a w niwecz obróciła dorobek kulturalny całych stuleci, ten filozof idealista nietylko zwątpił w społeczeństwo europejskie, lecz drogą myślenia doszedł do wniosku, że to społeczeństwo wraz z całą kulturą dąży w szybkiem tempie do zagłady i nawet swym orlim wzrokiem widział datę tej zagłady. O takiem rozczarowaniu Profesora Petrażyckiego świadczą wszyscy, co Go bliżej znali, ostatnio w pośmiertnem wspomnieniu pisze o tem wielki adwokat rosyjski Gruzenberg. Zdaniem mojem, nie było to rozczarowanie, była to głęboka boleść i rozpacz nawet, że ludzkość, którą On ukochał, niepomna na przestrogi historji, bez zastanowienia ślepo kroczy wprost do przepaści. Ten stan duchowy nie był tylko wyczuty, był on rezultatem głębokiej analizy i przemyślenia. Leon Petrażycki znany, krytykowany, ośmieszany nawet, czczony i uwielbiany przez cały świat cywilizowany, ten Petrażycki, który umiał z wprost nieubłaganą konsekwencją miażdżyć argumentami swego przeciwnika, w życiu prywatnem był najskromniejszym z ludzi. O tym wielkim człowieku i myślicielu, imię którego stanie obok imion Hegla i Kanta, napiszą ludzie więcej powołani, ja, jako jeden z Jego uczni, chcę tylko tę garść skromnych myśli złożyć w hołdzie na trumnę niezapomnianego Mistrza.

L. S.

PROF. FRANCISZEK BOSSOWSKI.

Niektóre problemy ustawodawcze w dziedzinie prawa prywatnego.

(Dokończenie).

III. Byłbym również za utrzymaniem instytucji majątków rodowych. Ograniczenia w rozporządzaniu majątkami rodowemi między żyjącymi wydają mi się dziś już nieracjonalne i dlatego przemawiałbym za ich usunięciem. Tak samo przemawiałbym za usunięciem prawa krewnych do wykupienia majątków rodowych, pozbytych przez ich właściciela (Art. 1346 i n. T. X cz. 1). Kwestją, nadającą się do dyskusji, wydaje mi się pytanie, czy pojęcie majątku rodowego utrzymać w do-

tychczasowej rozciągłości (tj. iż majątkiem rodowym mogą być zarówno nieruchomości miejskie jak i wiejskie), czy też ograniczyć je jedynie do majątków wiejskich. Niewątpliwem wydaje mi się, że wobec uchylenia wszelkich odrębności stanowych i wszelkich ograniczeń własności włościan do t. zw. gruntów nadziałowych, (ob. Rozporządzenie Prez. Rzplitej Poz. 822 i 824 Dz. U. R. P. z r. 1927) także mała własność ziemska, a w szczególności nawet grunty nadziałowe, mogą uzyskać charakter majątków rodowych.

W każdym razie przemawiałbym za utrzymaniem specjalnych przepisów o dziedziczeniu majątków rodowych, a w szczególności postanowienia, że w razie braku spadkobierców zstępnych w linji prostej, majątek rodowy przechodzi ab intestato na krewnych bocznych spadkodawcy, pochodzących z tego rodu, z którego w swoim czasie otrzymał go spadkodawca lub jego prawozlewca, a więc majątki ojcowskie zawsze na krewnych z rodu ojca, majątki macierzyste zawsze do rodu matki (T. X cz. 1. Art. 1138). Przy tej sposobności warto przypomnieć, że zupełnie podobne rozwiązanie tego problemu znajdujemy w prawie węgierskiem. Tam w miejsce dawnego ius atavicitatis (bardo zbliżonego do naszych średniowiecznych majątków rodowych, a zniesionego przez art. XV ustawy sejmowej z r. 1848) wytworzyła się drogą prawa zwyczajowego inna instytucja, mianowicie t. zw. prawo powrotu (Heimfallsrecht) *). Jako majątek, podlegający prawu powrotu uważa się — w przeciwieństwie do majątku nabytego — cały majątek, nabyty przez spadkodawcę *nieodpłatnie* czy to inter vivos czy też mortis causa, pośrednio lub bezpośrednio od jednego ze swych przodków. Jeżeli spadkodawca nie pozostawił ani descendentów, powołanych ab intestato do dziedziczenia, ani testamentu, to do majątku, podlegającego prawu powrotu, ma zastosowanie zasada paterna paternis, materna maternis, tj. taki majątek przechodzi na krewnego z tego rodu, z którego w swoim czasie przeszedł był (pośrednio lub bezpośrednio) na spadkodawcę.

O ile chodzi o polskie Ziemie Wschodnie, to byłbym skłonny pójść jeszcze o jeden krok dalej, niż prawo węgier-

---

*) Jak wiadomo ces. patentem z r. 1852 narzucony został Węgrom kod. cywilny austrjacki, a równocześnie unormowano bliżej wejście w życie ustawy sejmowej, znoszącej ius atavicitatis. W r. 1860 uchyloną została moc obowiązująca narzuconego kodeksu cyw. austr. i przywróconą moc obowiązująca rodzimego prawa węgierskiego. Wówczas to konferencja sędziów kurji, powołana do opracowania przepisów przechodnich z powodu przywrócenia mocy obowiązującej prawa rodzimego opracowała między innemi w tekście przedstawioną instytucję prawa powrotu (Heimfallsrecht), która uzyskała moc obowiązującą w drodze prawa zwyczajowego Ob. co do tych instytucyj *Anton Almási* Ungarisches Privatrecht t. I 1922 (Berlin und Leipzig). Wiadomości wyżej przytoczonych udzielił mi łaskawie p. Bálint Kolosvary prof. Uniwersytetu w Budapeszcie, któremu niech mi będzie wolno na tem miejscu złożyć słowa najgorętszego podziękowania.

skie, a mianowicie, przemawiałbym za utrzymaniem istniejących ograniczeń w rozporządzaniu majątkami rodowemi na wypadek śmierci (T. X cz. 1. Art. 1068, 1068[1], 1068[2], 1070), a gdyby nawet postanowienia kodeksu cywilnego ogólnopolskiego wprowadziły także i na Ziemiach Wschodnich instytucję zachowku w szerszym lub ciaśniejszym zakresie, to i tak przemawiałbym za utrzymaniem wyżej wspomnianych ograniczeń w rozporządzaniu majątkiem rodowym na wypadek śmierci jako przepisów specjalnych. W takim razie prawodawca musiałby unormować stosunek pomiędzy ograniczeniami w rozporządzaniu majątkiem rodowym na wypadek śmierci a instytucją zachowku.

Projektu mego nie można bezwarunkowo identyfikować z zacofaniem w prawie, albowiem instytucja majątków rodowych ma swoje głębokie uzasadnienie z jednej strony w psychologji rolnika i w jego przywiązaniu do ziemi, jako jego warsztatu pracy, a z drugiej strony w poczuciu łączności rodzinnej. Polityka ustawodawcza zawsze nakazuje się liczyć z temi uczuciami ze względu na ich ogromną doniosłość społeczną, a dzisiaj jest to potrzebne w wyższym jeszcze stopniu niż kiedykolwiek.

IV. Wydaje się prawie pewnem, że dziedziczenie ab intestato w kodeksie cywilnym polskim będzie się opierało na porządku parentel (zwanych w T. X cz. 1 linjami) oraz na zasadzie reprezentacji. W porównaniu jednak z prawem dziedziczenia ab intestato T. X cz. 1 nastąpi, prawdopodobnie, z jednej strony ograniczenie parentel, powołanych do dziedziczenia ab intestato, a z drugiej strony uwzględnianie przy tem dziedziczeniu zarówno krewnych po ojcu, jak po matce, kiedy obecnie z braku descendentów T. X cz. 1. (poza wyjątkowym wypadkiem Art. 1140) majątek t. zw. nabyty, (t. j. nierodowy) dziedziczyli jedynie krewni po ojcu (Art. 1138 zdanie 2 Art. 1163 T. X cz. 1).

W stosunku do postanowień przyszłego kodeksu cywilnego polskiego uważałbym za wskazane utrzymanie jako prawa partykularnego Ziem Wschodnich: a) powołania do dziedziczenia majątku nabytego ab intestato krewnych po matce co najmniej 1, 2, 3 i 4 paranteli a krewnych po ojcu 1, 2, 3, 4, 5 i 6 paranteli, gdyż w tych granicach utrzymuje się na naszych Ziemiach poczucie łączności rodzinnej; b) powołania do „dziedziczenia" *) ab intestato majątku rodowego krewnych od 1-ej do 6-ej parenteli włącznie, o ile w myśl wyżej przedstawionych (pod III) postanowień do „dziedziczenia" pewnego majątku rodowego będą powołani (T. X cz. 1. Art. 1138) czy to krewni po ojcu, czy to krewni po matce.

---

*) Jestto właściwie legat ustawowy; prawo używa w tym wypadku słowa „dziedziczenie" skutkiem wyżej (pod II) przedstawianego zatarcia różnicy między dziedziczeniem a legatem w T. X cz. 1.

Wogóle należałoby być niezmiernie ostrożnym przy próbach, polegających na wprowadzaniu w chwili obecnej nowych idei w dziedzinie prawa spadkowego. Należy pamiętać, że na każdym niemal kroku korzystamy z dorobku i pracy poprzednich pokoleń np. modląc się w kościołach, wzniesionych przeważnie w wiekach dawno minionych, umieszczając nasze instytucje w budynkach, sięgających nieraz XVI lub XVII wieku, korzystając z wynalazków pary wodnej, elektryczności, korzystając z obfitości kapitałów w kraju, a tem samem i łatwości kredytu, dzięki oszczędności i pracy dawniejszych pokoleń i t. d.

Jeżeli własny interes okazuje się w praktyce najskuteczniejszym bodźcem, popychającym jednostkę do wysiłków, to nie można zapominać, że równie skutecznym bodźcem jest chęć pozostawienia swym najbliższym odpowiedniego zaopatrzenia, a ta chęć będzie skutecznym bodźcem do pracy takiej, z której rezultatów korzystałyby następne pokolenia. Osłabienie tego bodźca zwiększa dążność do używania chwili bieżącej, zwiększając konsumpcję (często lekkomyślną), a osłabiając kapitalizację.

V. Bezwarunkowo należy uchylić postanowienie w myśl którego mąż otrzymuje po żonie $^1/_7$ część jej majątku nieruchomego a $^1/_4$ rucgomego, ewentualnie o ile żona zmarłaby przed swym ojcem, może domagać się wydzielenia tej $^1/_7$ części względnie z majątku jej ojca (T. X cz. 1. Art. 1153, 1154). Pomijam już, że przyznanie żonie prawa do $^1/_7$ części majątku nieruchomego męża, ma na celu zapewnić pozostałej żonie zaopatrzenie, a przy mężu ta ratio legis odpada **); ważniejszą jest ta okoliczność, że prawo męża do $^1/_7$ części majątku nieruchomego, pozostałego po żonie, było pozbawione praktycznego znaczenia, o ile żona (jako córka) dziedziczyła, konkurując z braćmi, $^1/_{14}$ a chociażby nawet (od r. 1912) $^1/_7$ część majątku nieruchomego swego ojca. Gdy zaś obecnie córki w prawie dziedziczenia na mocy polskich ustaw z r. 1922 zrównane zostały z synami, prawo męża do $^1/_7$ części majątku nierucho-

---

**) Kod. cyw. szwajcarski (Art. 462) oraz kod. cyw. niem. (§ 1931 i nast.) przyznają pozostałemu małżonkowi prawo spadkowe (a zatem tak mężowi jak żonie) po zmarłym małżonku; obydwa te kodeksy są jednak oparte na zasadzie uprzywilejowania pozostałego małżonka w stosunku do krewnych zmarłego małżonka, a zwłaszcza w stosunku do krewnych dalszych parentel, a ja osobiście nie przemawiałbym za wprowadzeniem tej zasady na Ziemiach Wschodnich. Tego rodzaju uprzywilejowanie pozostałego małżonka usprawiedliwione jest tam, gdzie pozostały spadek przedstawia się formalnie jako majątek spadkodawcy, ale w istocie jest rezultatem wspólnej pracy obojga małżonków. Tego rodzaju stan rzeczy jest bardzo częsty w krajach wysoce uprzemysłowionych w okresach korzystnej konjunktury i dlatego zasługuje wtedy na uwzględnienie przez prawodawcę. U nas w Polsce, a zwłaszcza na Ziemiach Wschodnich warunki gospodarcze są zasadniczo odmienne. W dodatku, silne poczucie łączności rodzinnej przemawia przeciw tak daleko sięgającemu ograniczeniu praw spadkowych dalszych krewnych, jak to czynią kod. szwajc. i niem.

mego, pozostałego po żonie, nabrało daleko większego znaczenia i grozi nieuzasadnionem przechodzeniem majątków z jednej rodziny do drugiej.

VI. Pożądanem mi się wydaje utrzymanie instytucji zatwierdzenia rozporządzenia ostatniej woli, ewentualnie zatwierdzenia prawa dziedziczenia ab intestato, jako instytucji prawa partykularnego Ziem Wschodnich, nawet w tym wypadku, gdyby nowy kodeks cywilny ogólnopolski przyjął zasadę t. zw. saisine'y (le mort saisit le vif). Za utrzymaniem tej instytucji przemawia zżycie się z nią ludności oraz ta okoliczność, że daje ona bardzo dogodny sposób wykazania swych praw spadkowych w razie nasuwających się wątpliwości (np. podjęcia kapitałów, złożonych w banku przez spadkodawcę i t. d.), a wprowadzenie prawa hipotecznego na Ziemiach Wschodnich zwiększyło jeszcze ilość wypadków, w których takie zatwierdzenie stało się koniecznością, a mianowicie, ze względu na to, że tylko ono otwiera dziedzicowi czy legatarjuszowi możność przepisania na swe imię praw, wpisanych w księgach hipotecznych na rzecz spadkodawcy. (Art. 125 i nast. prawa hip. Ziem Wschodnich). Ta kwestja jednak łączy się już z innym działem prawa, mianowicie, z postępowaniem niespornem, a tem samem wykracza już częściowo poza ramy mej pracy.

Wilno, 1. I. 1931.

JÓZEF ZAJKOWSKI.

Krzywda moralna a roszczenie majątkowe.

(Dokończenie).

Zmienność zakresu pojęcia prawa majątkowego zaciemniła poniekąd jego treść. Powstała wskutek tego w nauce dość daleko idąca rozbieżność zdań co do istoty praw majątkowych i kryterjum, na podstawie którego dałoby się odróżnić je od praw niemajątkowych [1]). Ogromna większość autorów utrzymuje

---

[1]) Stan rzeczy dosadnie charakteryzuje Sohm w słowach następujących: „Das ganze System des Privatrechts ruht auf dem Gegensatz der Rechte von personenrechtlicher und der Rechte von vermögensrechtlicher Natur. Aber auch in Beantwortung dieser Grundfrage herrscht bisher die subjektive Willkür. Man sieht sich die Rechte vermögensrechtlicher Art von ferne an, abstrahiert von ihren Unterschieden und sucht das Gemeinsame in einer Formel auszudrücken. Da aber der Umkreis der vermögensrechtlich gearteten Rechte nach Belieben, von dem einem Schriftsteller so, von dem anderen anders, bestimmt wird, so fehlt es an einer sicheren Grundlage der Betrachtung, und folgeweise an jeder Sicherheit des Ergebnisses" (Vermögen. Gegenstand. Verfügung. Arch. f. Bürg. Recht 28, str. 179).

koncepcję prawa rzymskiego i uważa za majątkowe te prawa, które dadzą się w ten lub inny sposób sprowadzić do wartości pieniężnej. Pogląd ten panuje niepodzielnie w literaturze francuskiej [1]), posiada pokaźną większość w literaturze niemieckiej i austrjackiej [2]) oraz licznych przedstawicieli w polskiej i rosyjskiej [3]). Odmianą pieniężnej teorji praw majątko-

---

[1]) Baudry-Lacantinerie, Traité théorique et pratique de droit civil, VI. Des biens, wyd. 3, 1905, str. 2: „Le patrimoine est un ensemble de droits et de charges appréciables en argent"; str. 3: „il n'y a de biens, au sens juridique du mot, et d'après la terminologie du code, que les droits susceptibles de se ramener a l'idée d'une valeur pécuniaire". Capitant, Introduction a l'étude du droit civil, wyd. 4, 1923, str. 117—118: „Les droits du patrimoine sont des droits pécuniaires, ce qui veut dire qu'ils aboutissent, en dernière analyse, à procurer à leurs titulaires des avantages appréciables en argent". Planiol, Traité élémentaire de droit civil. I, wyd. 9, 1922, str. 652: „On appelle patrimoine l'ensemble des droits et des charges d'une personne, appréciables en argent". Josserand, Cours de droit civil positif francais, I, 1930, str. 71: „droit patrimonial est donc synonyme de droit susceptible d'une évaluation pécuniaire"; str. 340: Le patrimoine est une notion d'ordre essentiellement pecuniaire". Plastara, La notion juridique du patrimoine, 1903, str. 18: „Quant aux objet du rapport juridique, ce sont dans le droit moderne, lorsqu'il s'agit d'un rapport patrimonial (Vermögensverhältniss), les biens, c'est-a-dire tout ce qui est susceptible d'avoir une utilité quelconque et en consequence une valeur pécuniaire". Gazin, Essai critique sur la notion de patrimoine dans la doctrine classique, 1910, str. 420: „des droits patrimoniaux c'est-a-dire des droits réels ou personnels susceptibles d'être évaluées en argent"; str 117: „Un premier point sur lequel tout le monde semble d'accord, pisze autor o majątku, c'est que n'entrent dans semblables masses que les biens susceptibles d'une évaluation pécuniaire et non point en eux même des biens tels que talent, l'honneur etc... Aux biens moraux s'opposent les biens patrimoniaux".

[2]) Unger, System des österrechischen allgemeinen Privatrechts, 1856, str. 380: „Das Vermögen ist... der Inbegriff der Rechte einer Person, welche sich in Geld reduzieren lassen". Till, Nauki ogólne austryackiego prawa prywatnego, wyd. 3, 1911, str. 152: „Jeżeli pożytek, będący istotnym elementem prawa podmiotowego, da się określić majątkowo, t. zn. ocenić na pieniądze, prawa są majątkowe, w przeciwnym razie niemajątkowe". Dernburg, Das bürgerliche Recht des Deutschen Reiches und Preussens, I, 1902, § 18, str. 50 „Vermögensrecht das ist das Recht auf geldwerte Güter". Hellwig, Die Verträge auf Leistung an Dritte, 1899, str. 57: „zu dem Vermögen, d. h. zu den geldwerten Gütern beziehung haben". Enneccerus, Kipp u. Wolff, Lehrbuch des Bürgerlichen Rechts, I, 1, Enneccerus, Einleitung, Allgemeiner Teil, 1926, § 71, II: „Die Rechte, welche sich auf etwas ausserhalb der eigenen Person Liegendes richten, scheiden wir in Vermögensrechte und Familienrechte. Das Unterscheidungsmerkmal glaubt die vorherrschende Meinung darin zu finden, dass die ersteren sich auf einen Geldwert zurückführen liessen, während die letzteren auf eine in Geld nicht abschätzbare, auf dem Familienverbande beruhende Über—und Unterordnung gerichtet seien. Allein das ist in sehr vielen Fällen unzutreffend".

[3]) Gambarow, Kurs grażdanskiago prawa, I, 1911, str. 423: „możiem priniat'... opriedielienije imuszcziestwiennych praw, kak praw imiejuszczich dienieżnuju ciennost'". Szerszeniewicz-Bossowski, Prawo cywilne, 1922, str. 57: „Z punktu widzenia prawniczego majątkiem nazywamy ogół wszystkich stosunków prawnych, przedstawiających wartość pieniężną, u któ-

wych jest rozpowszechniona w Niemczech teorja gospodarcza, według której prawa majątkowe są prawami gospodarczemi, wartość pieniężna zaś jest tylko ich znamieniem zewnętrznem [1]). Przedstawiciele mniejszości zarzucają tego rodzaju poglądom, że wartość pieniężna lub gospodarcza nie jest cechą istotną praw majątkowych, istnieją bowiem zarówno prawa majątkowe, nie dające się sprowadzić do wartości pieniężnej, np. prawo własności pamiątkowego loku włosów lub listu, prawo autorskie do bezwartościowego utworu, zobowiązanie do świadczenia, nie mającego wartości pieniężnej [2]), jak i prawa niemajątkowe, przedstawiające znaczną wartość pieniężną, np. prawo do firmy, prawo władzy rodzicielskiej nad zdolnemi do pracy dziećmi i t. p. [3]). Zwolennicy kryterjum pieniężnego reagują

---

rych pewna osoba jest stroną". Bieliackin, Czastnoje prawo w osnownych principach, 1928, str. 203: „Charaktiernaja czierta imuszczestwa — eto wozmożnost' swiedienja jego na diengi". Jarra, Ogólna teorja prawa, 1922, str. 315: „majątek czyli ogół praw (aktywów) i ciężarów (passywów), dających się wyrazić w pieniądzach i przeciwstawianych, jako prawa majątkowe, do praw niemajątkowych podmiotu". Longchamps de Berrier, jak uw. na str. 91, str. 69: „Ogół praw i obowiązków jednej osoby, które dadzą się ocenić na pieniądze, stanowi jej majątek".

[1]) Tuhr, jak uw. na str. 128, str. 314: „Die Rechte, welche dem Menschen die wirtschaftlichen Mittel seiner Existenz und der Betätigung seines Willens sichern, sind die Vermögensrechte. Das äussere Kennzeichen des Vermögensrechts ist der Geldwert, weil Geld das allgemeine Tauschmittel ist und daher zur Erreichung aller wirtschaftlichen Zwecke dient". Lehman, Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Gesetzbuches, wyd. 3, 1928, str. 79: „Die Vermögensrechte gehören dem Gebiet des wirtschaftlichen Lebens an und sind auf die Befriedingung der äusserlichen Bedürfnisse gerichtet. Ihr regelmässiges äusseres Kennzeichen ist der Geldwert". Enneccerus, Kipp u. Wolff, Lehrbuch des Bürgerlichen Rechts, II, 3, Kipp, Das Erbrecht, opr 6, 1925, § 1, II: „Vermögen ist der Inbegriff der wirtschaftlichen Rechte". Ohanowicz, jak uw. na str. 129, str. 18. Cosack, Lehrbuch des bürgerlichen Rechts. I, 1922, § 18.

[2]) Ważność takich zobowiązań wyraźnie uznaje § 241 kodeksu niemieckiego.

[3]) Por. Enneccerus, tamże. Sohm, jak uw. na str. 186, str. 180: „Dass die übliche Gleishsetzung der Vermögensrechte mit den gedwerten Rechten falsch ist, siegt auf der Hand. Geldwert, Vermögenswert, wirtschaftlicher Wert ist für das Dasein eines Vermögensrechts weder notwendig noch genügend. Es gibt zweifellos Vermögensrechte ohne jeden wirtschaflichen Wert. So das Eigentum an einem wertlosen Papierfetzen (der vielleicht um irgendwelcher Erinnerung willen aufbewahrt wird). Ebenso das Forderungsrecht auf Leistung einer Haarlocke (die der Erblasser etwa als Andenken Jemandem vermacht hat). Es gibt andererseits ebenso zweifellos geldwerte Rechte, die dennoch keine Vermögensrechte sind. Das Firmenrecht ist für den Kaufmann ein geldwertes Recht, aber unbestrittennermassen kein Vermögensrecht". Till, jak uw. na str... str. 152 i n.: „Majątkowo określić się daje tylko pożytek gospodarczy. Rzadko jednak pożytek jest czysto majątkowym albo czysto niemajątkowym. Pożytek majątkowy ma dla podmiotu poza sferą majątkową często doniosłość etyczną i socjalną n. p. z prawa własności, posiadania, powiernictwa i t. p.; z drugiej strony pożytek niemajątkowy objawia się często w sferze majątkowej uprawnionego lub zobowiązanego — jak n. p. w obowiązku ojca utrzymywania, wychowywania dzieci, zarządzania ich majątkiem,

na te zarzuty rozmaicie. Jedni uznają poniekąd ich słuszność, lecz usiłują osłabić znaczenie, twierdząc, że wobec milczenia ustawy i niepodobieństwa wskazania takiego przepisu prawnego, któryby dotyczył wszystkich praw majątkowych i tylko praw majątkowych, usprawiedliwione jest wzięcie za punkt wyjścia powszechnie przyjętego, potocznego znaczenia słowa „majątek“ [1]), że chociaż określenie na podstawie wartości pieniężnej jest tylko w przybliżeniu ścisłe, to jednak daje ono wyjście do głębszych badań, prowadzących do ściślejszych rezultatów [2]), że systematyka prawa ma na względzie tylko wypadki normalne, wyjątkowe odchylenia zaś ignoruje, i dlatego zalicza wszystkie prawa rzeczowe i zobowiązania do praw majątkowych [3]). Inni usiłują uniknąć trudności przez nadanie takiej interpretacji pojęciu wartości pieniężnej, przy której i wymienione w zarzutach prawa dają się podciągnąć pod proponowaną przez nich definicję. Tak np. Dernburg wyjaśnia, że wartość pieniężną ma to, co w stosunkach między ludźmi szacowane jest na pieniądze i może być nabyte za pieniądze, że jest natomiast bez znaczenia, czy nabyte prawo może być dalej przenoszone [4]).

---

w domniemanem pełnomocnictwie męża i t. p. Różnica pożytku, polegająca na tem, czy jest majątkowy, czy też niemajątkowy, nie może więc służyć za podstawę ścisłego rozgraniczenia praw prywatnych podmiotowych, a możnaby jedynie na tej podstawie dojść do podziału praw podmiotowych na takie, które są w pierwszym rzędzie i przeważnie majątkowemi lub niemajątkowemi“. W konsekwencji jednak nie widzi prof. Till potrzeby zmiany podstawy podziału, lecz wogóle odrzuca podział praw na majątkowe i niemajątkowe, jako bezużyteczny.

[1]) Tuhr, j. w., str. 313: „Der Begriff des Vermögensrechts ist im Gesetz weder definiert noch aus bestimmten Merkmalen zu entnehmen. Es gibt meines Erachtens keinen Rechtssatz, der sich auf alle Vermögensrechte und nur auf Vermögensrechte bezieht. Bei dieser Sachlage wird man von dem Sinn ausgehen dürfen, den das Wort Vermögen im allgemeinen Sprachgebrauch hat: Vermögen ist wirtschaftliche Macht“ i t. d. Skoro jednak żaden przepis prawny nie dotyczy specjalnie praw majątkowych, to powstaje pytanie, czy pojęcie prawa majątkowego ma rację bytu w prawie i czy nie słuszniejsze jest omówione wyżej (uw. poprz.) stanowisko prof. Tilla, względnie rozróżnienie kilku znaczeń wyrazu „majątkowy“. Por. uw. na str. 156.

[2]) Josserand, j. w., str. 340: „Cet attribut de la personnalité que constitue le patrimoine peut être défini: l'ensemble des valeurs pécuniaires, positives ou négatives, ressortissant à une même personne; la définition n'est d'ailleurs qu'approximativement exacte; elle n'est vrai que d'une vérité relative; elle a une valeur pragmatique plutôt que scientifique, mais elle constitue une base pour une étude plus approfondie qui nous conduira à des résultats plus précis“.

[3]) Gambarow, j. w., str. 423: Prawda, sobstwiennost wozmożna i na wieszczi, niepredstawliajuszczija dienieżnoj ciennosti. No sistiematika prawa sczitajetsia tolko s tipami, a nie s ukłonienijami ot tipow, i priczisliajet wsie wieszcznyja i obiazatielstwiennyja prawa w razriad imuszczlestwiennych“.

[4]) Dernburg, jak uw. na str. 157, str. 36: „Geldwert hat, was im Verkehr der Menschen nach Geld geschätzt wird und für Geld anschaffbar ist. Ob das Recht weiter übertragbar ist, kommt nicht in Betracht“

Zdaje się jednak, że spór ten przynajmniej częściowo toczy się w niewłaściwej płaszczyźnie. Przedmiotem podziału są tu bowiem nie jednostkowo oznaczone prawa lub dowolnie, ad hoc spreparowane ich uogólnienia, lecz instytucje, mające za sobą długą historję. W systemie prawa prywatnego prawa podmiotowe dzieli się nie na prawo własności do zapisanej kartki papieru, roszczenie o wydanie pamiątkowego loku włosów, prawo autorskie do bezwartościowego utworu, prawo władzy ojcowskiej nad zdolnemi do pracy dziećmi, i t. d., lecz na prawa rzeczowe, obowiązkowe na dobrach niematerjalnych, władzy rodzicielskiej i t. p. [1]) Konstrukcje pojęciowe każdego z tych praw, są zupełnie niezależne od cech przypadkowych, jakie w poszczególnych wypadkach mogą mieć ich przedmioty. Prawo rzeczowe lub prawo władzy rodzicielskiej jest majątkowe lub niemajątkowe samo przez się, jako takie, bez względu na to, której rzeczy lub którego dziecka dotyczy. Jest więc zupełnie bezcelowe i w najwyższym stopniu niebezpieczne stosowanie kryterjum majątkowości prawa do praw podmiotowych, oznaczonych jednostkowo, a tem bardziej do praw wyjątkowo rzadko spotykanych, zniekształconych lub, co jest jeszcze gorsze, dających się tylko pomyśleć, to znaczy skomponowanych specjalnie poto, żeby sobie ułatwić krytykę, i tak zawsze łatwą, a przeciwnikowi przysporzyć trudności w rozwiązaniu zawiłego zagadnienia. Rozważanie kwestji, czy prawo autorskie do bezwartościowego utworu lub prawo własności do pamiątkowego loku włosów ma wartość pieniężną, i uzależnianie od tego słuszności lub niesłuszności teorji pieniężnej przypomina znane deliberowanie nad tem, czy rozumność jest cechą istotną człowieka, skoro są idjoci i obłąkani, lub czy pies pozostanie zwierzęciem czworonożnem, jeśli się Burkowi utnie jedną łapę. Różnica gatunkowa (kryterjum odróżnienia, podstawa podziału) daje możność prawidłowego odzóżnienia tylko najbliższych gatunków danego rodzaju (definitio per genus *proximum* et differentiam specificam, divisio *non faciat saltum).* Należy przeto kryterjum pieniężne tak samo, jak i każde inne, stosować do właściwych przedmiotów, t. j. do prawa rzeczowego, obowiązkowego i t. d. Jest to zupełnie możliwe. Nie trzeba tylko mięszać oceny ilościowej (ceny, szacowania) i oceny jakościowej (możności oceny, wartościowania). Ocena ilościowa jest zawsze kazuistyczna i zależna nie tylko od przypadkowych cech przedmiotu prawa, lecz jeszcze od miejsca i czasu. Ocenić w ten sposób prawo, oznaczone tylko co do najbliższego gatunku prawa podmiotowego, byłoby, rzecz prosta, niemożliwe. Gdyby o taką ocenę chodziło, należałoby teorję pieniężną, jako zgoła niedorzeczną, a limine odrzucić. Ina-

[1]) Konieczność utrzymania tych gatunków przy podziale praw na majątkowe i niemajątkowe jest poza sporem.

czej rzecz się przedstawia przy ocenie jakościowej. Wartościowanie w przeciwieństwie do szacowania ma charakter bardzo ogólny, zależy tylko od cech, posiadanych przez wszystkie przedmioty danego rodzaju i dlatego daje możność rozróżniania praw najogólniej oznaczonych.

I tak prawo rzeczowe daje możność oceny pieniężnej. Pieniądz ze stanowiska prawnego jest rzeczą i to rzeczą, reprezentującą wartość wszystkich innych rzeczy [1]). Wartość prawa do pieniędzy jest jakościowo taka sama, jak i wartość prawa do wszelkich innych rzeczy. Wartość prawa rzeczowego jest zatem wartością pieniężną. Stąd i wartość prawa własności do pamiątkowego loku włosów jest też wartością pieniężną. Jak wypadnie ocena ilościowa tego prawa ze względu na okoliczności faktyczne i przypadkowe cechy loku, czy wyniesie ona tysiąc złotych, jedną markę z czasów inflacji, czy zupełne zero [2]), to już nic nas nie obchodzi. Kształtowanie się cen prawa nie interesuje: należy ono do dziedziny ekonomji. Prawa do energji i prawa na dobrach niematerjalnych też należą do kategorji praw, których wartość jest wartością pieniężną. Konstrukcja tych praw nie różni się od konstrukcji praw rzeczowych. Przedmioty ich przynoszą uprawnionym jakościowo takie same korzyści jak i rzeczy. Wartość tych praw jest zatem wartością praw rzeczowych, wartością pieniężną [3]). Rozumując w analogiczny sposób, dojdziemy do przekonania, że i zobowiązania ze względu na charakter swego przedmiotu mają wartość pieniężną, a nie jakąkolwiek inną. Przedmiotem zobowiązań są usługi (świadczenia). Początkowo usługi te polegały na oddaniu rzeczy lub korzyści, płynących z rzeczy. Przy istnieniu niewolnictwa, korzystanie z usług niewolników było ró-

---

[1]) Gierke, Deutsches Privatrecht, II, 1905, str. 88: „Geld ist eine als allgemeine Tauschmittel und Wertmass anerkannte Sachart". Savigny, jak uw. 3 na str. 157, str. 376: „für den juristischen Gebrauch Werth und Geldwerth gleichbedeutende Ausdrücke sind". — Unger, jak uw. na str... str. 372: „Um den Werth der Sachen zu messen hat das entwickeltere Verkehrsleben einen allgemeinen Massstab ausgestellt. Dieser allgemeine absolute Werthmesser ist das Geld".

[2]) Ocena zerowa jest też oceną ilościową. Aby móc powiedzieć, że wartość pieniężna czegoś jest równa zeru, to coś musi dawać się ocenić na pieniądze, musi mieć możność posiadania tej wartości. Twierdzenie, że np. odległość od ziemi do księżyca nie ma wartości pieniężnej, nie miałoby żadnego sensu. Mimo to Enneccerus usiłuje dowieść, że loki włosów nie mają nawet najmniejszej wartości pieniężnej, gdyż wzięte w wielkiej ilości również są bezużyteczne (j. w. I, 1, § 71, uw. 10), jak gdyby z tego wynikało, że nie dają się ocenić na pieniądze. Decydować zresztą o tem, co jest więcej warte: miljon loków czy miljon marek z czasów inflacji, mają większe prawo tapicerzy i fryzjerzy niż prawnicy.

[3]) Związek tych praw z prawami rzeczowemi znalazł wyraz w terminologji. Prawa na dobrach niematerjalnych zwą się również prawami do rzeczowych podobnemi, prawami własności niematerjalnej (propriétés incorporelles). Por. str. 193.

wnież korzystaniem z rzeczy [1]). Lecz takie same usługi mogli świadczyć ludzie wolni. Dawało to możność porównania wartości usługi człowieka i wartości rzeczy. Ale nie wszystkie usługi człowieka znajdowały odpowiednik w rzeczy. Niewolnicy świadczyli tylko usługi niższego rzędu (operae illiberales). Dlatego przez długi czas tylko takie usługi miały wartość pieniężną i mogły być przedmiotem zobowiązań. Usługi wyższego rzędu (operae liberales), których niewolnicy świadczyć nie mogli, nie miały z tego powodu wartości rzeczowej, były nieocenne, nie mogły stanowić przedmiotu zobowiązania [2]). W miarę zacierania się różnicy między niewolnikiem a człowiekiem wolnym, ginęły również granice między usługami niższego i wyższego rzędu, wszystkie stawały się ocenne, wszystkie stawały się przedmiotem zobowiązań. W ten sposób korzyść, płynąca z usługi człowieka, zrównała się z korzyścią, osiąganą z rzeczy, i znalazła wspólny wyraz w pieniądzu. Życie komplikuje się coraz bardziej i w związku z tem coraz to nowy rodzaj usług staje się przedmiotem wymiany, przedmiotem ocen i przedmiotem zobowiązań. Zakres tych usług ograniczają tylko postanowienia prawa, odsyłające w pewnych wypadkach do dobrych obyczajów, zapatrywań obrotu i t. p. Ponieważ te nowe usługi nie mają jeszcze utartego równoważnika pieniężnego, sądzą niektórzy, że interes majątkowy (pieniężny) nie jest istotny dla zobowiązania [3]). Z równem powodzeniem można jednak twierdzić, że zmienił się nie przedmiot zobowiązań, lecz nasze poglądy na to, co się daje ocenić na pieniądze [4]). Dawniej było nie do pomyślenia

---

[1]) Por. Kohler, Zwölf Studien zum Bürgerlichen Gesetzbuch, Arch. f. Bürg. Recht 12, str. 13: „Die ganze Vorstellung von dem nothwendigen Vermögensinteresse der Obligation ist ein Stück Altertum, ein Stück alter Volkswirtschaft mit Sklavenwesen: bedient man sich des Sklaven, so ist der Sklave ein Stück Sachgut und seine Leistungen sind Sachleistungen, sie sind Dienste, die das Vermögen bietet. Und von diesem Gesichtspunkte betrachteten frühere Geschichtsperiode die Welt: tritt dann ein freier Mensch an Stelle des Sklaven, so muss er sich dem Charakter des Sklaventums fügen: seine Arbeit wird durch die vorwiegende Sklavenarbeit charakterisiert, sie tritt surrogierend statt dieser ein". W dalszym ciągu jednak Kohler zajmuje wręcz przeciwne stanowisko i powiada: „Von diesem Gesichtspunkte und von allen Reminiszenzen dieser Betrachtung muss sich das moderne Recht befreien: die Menschen leisten sich Dienste aller Art, ein jeder dem Anderen und es ist ein Rechtsgebot, dass sie sich innerhalb bestimmter Grenzen Dienste leisten", dochodząc ostatecznie do konkluzji: „Damit ist die Lehre vom nothwendigen Vermögensinteresse bei der Obligation widerlegt" (str. 14). Konkluzja ta jest tem dziwniejsza, że poprzednio wykazał Kohler możność oceny pieniężnej wielu rzeczy, które dotąd uchodziły za niedające się ocenić.

[2]) Ob. Sohm, jak uw. 3 na str. 156, str. 425.

[3]) Ob. wyżej uw. 1. Też Till, jak uw. 2 na str. 131, str. 48.

[4]) Z tego względu należałoby uważaś spór o interes majątkowy (pieniężny) w zobowiązaniu za bezprzedmiotowy, czysto słowny, najlepszym dowodem czego jest to, że strony godzą się na to, że tak czy

oszacowanie usługi adwokata, lekarza lub nauczyciela. Dziś szacuje się je równie dobrze, jak usługi służącej. W przyszłości z pewnością nauczymy się oceniać na pieniądze i takie usługi, których ocena pieniężna dziś wywołuje niemal zgorszenie. Za ostatniem stanowiskiem przemawiają również tendencje ustawodawcze. Kodeks postępowania cywilnego w art. 15-ym zobowiązuje powoda w sprawach majątkowych do oznaczenia w pieniądzach wartości przedmiotu sporu. Jeśli zatem powód uważa, że jego roszczenie majątkowe jest nieocenne, może się do sądu nie fatygować. Jeszcze radykalniej rozstrzyga sprawę opracowywany przez prof. Łyskowskiego projekt kodeksu cywilnego[1]).W art. 129 znajdujemy tam określenie rzeczy, jako wszystkiego, „co może być przedmiotem stosunku prawnego". Odpowiednio do tak szerokiego pojęcia rzeczy prof. Łyskowski przyjmuje równie szerokie pojęcie własności [2]), przedmiotem której może być każda rzecz, nietylko rzecz zmysłowa. Ponieważ zaś majątek określa art. 148-y, jako „ogół stosunków prawnych o wartości pieniężnej, w których znajduje się osoba", a uwaga do wyrazu „pieniężnej" poucza, że „wyłączone są stosunki familijne", należy przyjść do wniosku, że projekt kodeksu wychodzi z założenia, że wartość wszelkiej rzeczy w najobszerniejszem znaczeniu jest wartością pieniężną [3]).

Nie dają się natomiast ocenić na pieniądze ze względu na samą swą istotę takie prawa, jak władza rodzicielska, opiekuńcza i t. p. Przedmiotem tych praw jest nie rzecz i nie usługa, lecz osoba (dziecko, pozostające pod opieką). Ponieważ osoby nie porównywa się z rzeczą, lecz się jej przeciwstawia, władzę nad osobą należy nie porównywać, lecz przeciwstawiać władzy nad rzeczą. A zatem i pomiędzy wartością prawa do władzy nad osobą i prawa do rzeczy nie może być żadnego porównania. W prawie starorzymskiem było inaczej (zob. str. 156). Stosunek głowy rodziny do żony i dzieci był taki sam, jak do reszty gospodarstwa: gruntu, niewolników, bydła pociągowego. Stąd i prawo władzy ojcowskiej niczem się nie różniło od prawa własności do rzeczy. Z chwilą, jednak, gdy podwładni członkowie rodziny przestawali być rzeczami, stawali się osobami, charakter władzy nad nimi tracił cechy prawa rzeczowego: prawa, dającego się ocenić na pieniądze. Ewolucja pojęć poszła tu w przeciwnym kierunku, niż w omówionym przed chwilą wypadku usług, i, chociaż do

---

owak wszystkie zobowiązania należą do prawa majątkowego. Zob. np. Kohler, tamże § 5, str. 16 i in.

[1]) Komisja Kodyfikacyjna R, P. Podsekcja III prawa cywilnego. T. I. Z. 3 c i d. 1931.

[2]) Ob. uw. 3 do art. 148, tamże.

[3]) Contra Till, Polskie prawo zobowiązań (część ogólna). Projekt wstępny z motywami, 1923, uw. do art. 2, str. 48.

dziś przechowały się szczątki dawnych wyobrażeń w postaci takich zwrotów językowych, jak „własne dzieci", „cudze dzieci", „oddać dziecko na własność", „wziąść dziecko za swoje", nikt dziś nie będzie stawiał tego rodzaju „własności" na jednej płaszczyźnie z własnością w najobszerniejszem nawet znaczeniu.

Jak widzimy, kazuistyczna krytyka dla teorji pieniężnej praw majątkowych nie jest groźna. Nie znaczy to jednak, by teorja ta nie miała swej pięty Achillesa. Nieuchwytność i wieloznaczność pojęcia wartości są notorycznie znane. Operowanie tem pojęciem jest zawsze połączone z niebezpieczeństwem najgorszego subjektywizmu, nieporozumień i nieskończonych sporów słownych. Jeśli do tego jeszcze dodać, że i pojęcie pieniądza bynajmniej nie jest proste i łatwe do zrozumienia, to, jak się zdaje, zarzut definjowania ignoti per ignotius byłby tu do pewnego stopnia usprawiedliwiony.

Nie od rzeczy więc będzie, jeśli nie w celu przeciwstawienia teorji pieniężnej, to w celu lepszego jej zrozumienia, rozpatrzyć teorje z nią konkurujące. Dadzą się one sprowadzić do kilku kierunków zasadniczych, występujących w różnych połączeniach. Odpowiednio do elementu, wysuwanego na plan pierwszy, można je nazwać teorjami: mocy, przedmiotu, celu, obowiązku i roporządzalności.

1. Teorję mocy zapoczątkował Savigny. Zdaniem jego, wszystkie prawa rzeczowe i zobowiązania mają tę cechę wspólną, że „zwiększają moc osoby uprawnionej ponad naturalne granice jej istoty" [1]). Wartości pieniężnej praw majątkowych Savigny nie kwesjonował. Przeciwnie uważał, że dają się one wyrazić w postaci prawa własności do sum pieniężnych, dzięki czemu powstaje możliwość czysto ilościowego ujęcia majątku [2]). Teorji Savigny'ego zarzucano, że moc naszą zwiększają nietylko prawa majątkowe [3]). Zwolennicy teorji mocy mówią obecnie

---

[1]) Savigny, jak uw. 3 na str. 157, str. 339. W uw. na str. 340 Savigny twierdzi, że niemiecki wyraz „Vermögen" jest najlepszym terminem, jaki można znaleźć na oznaczenie pojęcia majątku, gdyż „es wird dadurch unmittebar das Wesen der Sache ausgedrückt, die durch das Daseyn jener Rechte uns zuwachsende Macht, das was wir durch sie auszurichten im Stande sind oder vermögen". W mniej szczęśliwy sposób nawiązuje do etymologicznego znaczenia słowa prof. Zoll, który w cytowanym już podręczniku (jak uw. 4 na str. 128) mówi o prawach majątkowych: „celem ich pierwszorzędnym jest ochrona tego, co osoba ma, co stanowi jej majątek" (str. 123), osoba jednak „ma" nietylko „majątek" ale jeszcze rodzinę (żonę, dzieci, krewnych), nazwisko, obywatelstwo, ciało, duszę a nawet byt. Jeżeli zaś ograniczyć owe „ma" do przedmiotów praw majątkowych, zacytowane zdanie będzie znaczyło tylko tyle, że celem pierwszorzędnym praw majątkowych jest ochrona przedmiotów praw majątkowych.

[2]) Tamże str. 375 i in.

[3]) Np. Dernburg, jak uw. 5 na str. 157, str. 36 uw. 3.

o mocy gospodarczej [1]). Jak widzieliśmy już jednak, teorje gospodarcze są tylko odmianą teorji pieniężnej.

2. Teorja przedmiotu wychodzi z tych samych założeń, co i teorja pieniężna. Prawa majątkowe i niemajątkowe, które nazywa „osobowemi", rozróżnia ona podług tego, czy mają za przedmiot rzecz albo świadczenie, czy osobę własną lub cudzą [2]). Ponieważ wartość rzeczy i świadczenia jest wartością pieniężną, wartość zaś osoby — wartością niepieniężną, podział praw według przedmiotu jest identyczny z podziałem według wartości. Toteż teorja przedmiotu występuje zwykle z teorją pieniężną łącznie [3]).

3. Teorja celu daje możność rozróżnienia tylko praw familijnych i majątkowych, którym przeciwstawia prawa osobowe, jako mające za przedmiot własną osobę uprawnionego. Prawa majątkowe według tego poglądu przysługują uprawnionemu ze względu na niego samego, na jego własne potrzeby, podczas gdy prawa familijne — ze względu na innych ludzi, na interes rodu i mają na celu umożliwić uprawnionemu spełnienie jego obowiązków moralnych [4]). Np. celem prawa władzy

---

[1]) Np. Tuhr, zob. wyżej uw. 1. na str. 189.

[2]) Longchamps de Berier, jak uw. 4 na str. 91, str. 69: „prawa osobowe, wynikające z uregulowania stosunków osobistych, których przedmiotem łest osoba własna lub cudza i majątkowe, których przedmiotem jest jakieś dobro nieosobowe (rzecz zmysłowa, prawo, dobro niematerjalne np. utwór literacki, cały majątek) lub świadczenie".

[3]) Tamże str. 76: Ogół prąw i obowiązków jednej osoby, które dadzą się ocenić na pieniądze, stanowi jej majątek". Aby prawa majątkowe i prawa, należące do majątku, nie były tem samem, autor nie nadmienia.

[4]) Windscheid, jak uw. 5 na str. 125, § 42: „Die dinglichen und die Forderungsrechte kommen darin überein, dass sie dem Berechtigten um seiner selbst willen zustehen. Diese ihre gemeinschaftliche Natur wird durch den Ausdruck Vermögensrechte bezeichnet". — Annienkow, Sistiema russkago grażdanskago prawa, I, 1894, str. 110: „Prawa, moguszczija służit' osnowanijem udowlietworienija intieriesa samosochranienija, nazywajutsia prawami imuszczięstwiennymi, a prawa, moguszczija służit' osnowanijem udowlietworienija intieriesa razmnożienija, sostawliajut gruppu praw siemiejstwiennych". Podziału tego nie uważa Annienkow za ścisły: „ta i drugaja gruppa praw nie priedstawliajutsia wpołnie obosobliennymi, wsliedstwije togo, czto, s odnoj storony, sriedstwa udowlietworienija instinkta samosochranienija nie wsiegda podlieżat dienieżnoj ocienkie, kak zakliuczajuszczijasia w udowlietworiennii nrawstwiennych ili intielliektualnych intieriesow uprawomocziennago, a s drugoj — w widu togo, czto s prawami siemiejnymi licznymi swiazany takżie i mnogija prawa imuszcziestwiennyja". Wynikałoby stąd, że jednak o majątkowości prawa decyduje „dienieżnaja ocienka".—Enneccerus, jak wyżej § 71: „Die Rechte, welche sich auf etwas ausserhalb der eigenen Person Liegendes richten, scheiden wir in Vermögensrechte und Familienrechte". Różnica między niemi polega „auf dem Verhältnis der Rechte zu den sittlichen Pflichten". Prawa familijne są to prawa „auf eine dauernde Lebensbeziehung zu einer anderen Person, die dem Berechtigten um der ihm gegenüber dieser anderen Person obliegenden sittlichen Pflichten willen verliehen sind". Prawa majątkowe natomiast „sollen zur Befriedigung der Bedürfnisse der Person dienen" i „finden ihren nächsten Zweck in der Person des Berechtigten selber".

rodzicielskiej jest umożliwienie uprawnionemu do niej wychowania dzieci, a nie zaspokojenie jego potrzeb osobistych. Prawo własności natomiast przysługuje mu nie ze względu na jego rodzinę, lecz na niego samego, na jego własne potrzeby. Czy zapatrywanie takie jest słuszne, to już jest inna sprawa.

4. Teorja obowiązku ściśle wiąże się z teorją celu, jest jakby jej nadbudówką. Według tej teorji prawa majątkowe są tylko prawami, prawa familijne zaś, jako przysługujące uprawnionemu ze względu na inne osoby, są nie tylko prawami, lecz zarazem i obowiązkami [1]).

5. W przeciwieństwie do uniwersalnego charakteru poprzednich teoryj, teorja rozporządzalności jest najściślej związana z budową niemieckiego kodeksu cywilnego i nie może być odniesiona do prawa cywilnego wogóle. Postawił ją Sohm w pracy „Der Gegenstand", wydanej w 1905 r., i rozwinął w cytowanych już [2]) artykułach polemicznych: Vermögensrecht. Gegenstand. Verfügung" i „Noch einmal der Gegenstand". Tok rozumowania autora był następujący.

Przedmiotem (Gegenstand) w rozumieniu kodeksu niemieckiego jest tylko przedmiot aktu rozporządzenia (Verfügungsgeschäft) [3]). Rozporządzenie jest aktem: 1. bezpośrednio zmieniającym stan prawny jednostkowo oznaczonego przedmiotu i 2. wzbogacającym przez to kontrahenta osoby rozporządzającej [4]). Przedmiotem takiego aktu może być: a) rzecz materjalna (prawo własności) i b) przedmiot niematerjalny (inne prawo). Przedmiotami niematerjalnemi są jednak nie wszelkie prawa, lecz tylko: aa) prawa, utworzone przez akt rozporządzenia i bb) prawa, chociaż i nieutworzone przez akt rozporządzenia, lecz ze względu na swą istotę dające się prze-

---

[1]) Sohm, jak uw. 1. na str. 186, str. 183: „Brinz, Pandekten Bd. I § 123: die Vermögensrechte sind „„lediglich Rechte"", nicht zugleich Pflichten, während Familiengewalten und Vormundscnhafte „„nicht mehr bloss um des Berechtigten, sondern zugleich um anderer willen bestehen"" und „„darum nicht mehr bloss Recht, sondern Pflicht zugleich"" bedeuten; in § 124 betont Brinz sodann den „„Geldeswert"" der Vermögensrechte". Nie mając oryginału Pandektów Brinza, trudno zająć zdecydowane stanowisko wobec tych poglądów. Zdaje się jednak, że pojęcie prawa, które jest zarazem obowiązkiem, zawiera wewnętrzną sprzeczność.

[2]) Ob. uw. 6 na str. 157 i uw. 1. na str. 186.

[3]) Sohm, Der Gegenstand, 1905, str. 7: „Gegenstand im Rechtssinn ist nicht Rechtsgegenstand als solcher, sondern was Gegenstand eines Verfügungsgeschäftes sein kann (der Verfügungsgegenstand)".

[4]) Tamże, str. 7: „Verfügungsgeschäft ist (darin beruht das grundlegende Bagriffsmerkmal) ein die Rechtslage (die Zuständigkeit, die Art des Daseins) eines bestimmten Gegenstandes unmittelbar änderndes Rechtsgeschäft"; str. 9: „Verfügungsgeschäfte im eigentlichen engeren Sinn (echte Verfügungsgeschäfte sind) darin beruht das zweite Begriffsmerkmal) Zuwendungsgeschäfte, d. h. durch gegenständliche Rechtsänderung den Geschäftsgegner einseitig bereichernde Rechtsgeschäfte".

nieść na inną osobę [1]) Ponieważ akty rozporządzenia możliwe są według kodeksu niemieckiego tylko w obrocie majątkowym między żyjącymi [2]), przeto prawa majątkowe są to przedmioty, aktów rozporządzenia [3]), t. j. prawa, ze względu na swą istotę, dające się przenieść na inną osobę lub prawa, powstające przez rozporządzenie takiemi prawami. Teorja Sohma spotkała się z surową krytyką, mającą główne źródło w mylnem zrozumieniu zawiłych wywodów jej autora, który, przyznając się do wadliwego przedstawienia swej myśli, dał nowe określenie praw majątkowych: „Vermögensrechte sind alle dem Kreise der veräusserlichen Rechte angehörenden Rechte, sei es dass sie selber veräusserlich sind, sei es dass sie kraft Verfügungsgeschäfts von einem veräusserlichen Recht abstammen [4]). Ustalony na tej podstawie zakres pojęcia prawa majątkowego nie pokrywa się z zakresem praw, dających się ocenić na pieniądze. Jest o wiele ciaśniejszy. Nie należą doń prawa spadkowe, majątkowe-małżeńskie, użytkowania majątku dzieci przez rodziców, nieprzenaszalne udziały w spółkach i t. d. Wszystkie te prawa nazywa Sohm osobisto-majątkowemi i przeciwstawia je majątkowym (Vermögensrechte) jako „personenrechtliche Güterrechte" [5]). Nie są wreszcie majątkowemi niektóre zobowiązania, mianowicie te, których treść doznałaby istotnej zmiany w razie zmiany podmiotu [6]).

---

[1]) Tamże str. 16: „Es gibt körperliche und unkörperliche Gegenstände. Körperliche Gegenstände sind die Sachen"; str. 20 i n.: „Unkörperlich sind alle Gegenstände des verfügungsgeschäftlichen Verkehrs, die keine Sachen sind. Unter diesen Gesichtspunkt fallen zwei Gruppen von Rechten: 1. Gegenstände sind alle Rechte, die durch Verfügungsgeschäft begründet werden... 2. Für die Rechte, welche nicht durch Verfügungsgeschäft erzeugt werden, ist das Kennzeichen ihrer Eigenschaft als Gegenstand die Übertragbarkeit... Es genügt, dass die Rechte ihrer Art nach übertragbar sind".

[2]) Tamże str. 8: „Verfügungsgeschäfte gibt es nur im Vermögensverkehr unter Lebenden".

[3]) Tamże str. 22: „Die rechtliche Eigenart der Vermögensrechte beruht darin, dass sie Gegenstände sind, Gegenstände des Verfügungsgeschäftlichen Verkehrs".

[4]) Sohm, jak uw. 6 na str. 157, str. 377. Po polsku: „Prawa majątkowe są to wszystkie prawa, należące do zakresu praw pozbywalnych, bądź ze względu na to, że same są pozbywalne, bądź dlatego, że pochodzą od praw pozbywalnych na skutek aktu rozporządzenia".

[5]) Sohm, Der Gegenstand, str. 8 i 24. W języku polskim braknie wyrazu, umożliwiającego przeciwstawienie wyrazów „Vermögensrecht" i „Güterrecht".

[6]) Sohm, jak uw. na str. , str. 185: „Auch das Recht der Schuldverhältnisse ist mit personenrechtlichen Bestandteilen durchsetzt. Wie das Recht vom Gesellschafts vertrag, so das Recht vom Auftrag, vom Dienstvertrag". Por. też uw. na str. 188 i n.: „wo der aus dem Wesen des Anspruchs sich ergebende Inhalt durch die Abtretung geändert würde und deshalb Abtretung ausgeschlossen ist, überhaupt kein Forderungsrecht (Vermögensrecht), sondern ein personenrechtlicher Anspruch vorliegt".

Teorja Sohma jest więc najpoważniejszą konkurentką teorji pieniężnej. Można jej jednak zrobić jeden zarzut natury zasadniczej, który dotyczy zresztą i wszystkich innych teoryj, odrzucających kryterjum pieniężne, mianowicie że nie daje ona możności ujmowania majątku czysto ilościowo, bez czego jak mówi Savigny, „eine Handhabung des Rechts nur in sehr unvollkommener Weise möglich seynwürde"[1]).

Jeśli teraz, rozporządzając przedstawionym wyżej materjałem teoretycznym, zastanowimy się nad tem, czy roszczenie o nawiązkę, t. zn. prawo domagania się kwoty pieniężnej za krzywdę niemajątkową, jest roszczeniem majątkowem, odpowiedź nie będzie budziła już żadnych wątpliwości. Jest ono majątkowe nietylko ze względu na należenie do zakresu zobowiązań i nietylko ze stanowiska tradycyjnej, a do dziś panującej teorji pieniężnej[2]), lecz i z punktu widzenia wszystkich innych teoryj. Tak więc roszczenie o nawiązkę: 1) zwiększa naszą moc ponad naturalne granice naszej istoty, 2) ma za przedmiot nie osobę, lecz świadczenie, 3) przysługuje nam ze względu na nas samych i ma na celu nas pocieszyć, nie zaś umożliwić nam spełnienie obowiązku moralnego, 4) nie jest zarazem obowiązkiem i wreszcie 5) od chwili wytoczenia powództwa lub uznania przez umowę jest przenaszalne i przechodzi na spadkobierców[3]).

A zatem roszczenia majątkowe równie dobrze mogą wynikać z krzywdy niemajątkowej, jak i ze szkody majątkowej, i przeto:

1. roszczeń nie można dzielić na majątkowe i wynikające z krzywdy moralnej;

2. rodzaj dobra naruszonego, nie daje podstawy do odróżnienia oskarżyciela w znaczeniu ściśle karnem od powoda cywilnego;

3. powód cywilny w procesie karnym to nie pokrzywdzony w dziedzinie majątkowej, który dochodzi roszczeń majątkowych, lecz każdy pokrzywdzony, który dochodzi takich roszczeń;

---

[1]) Savigny, jak uw. 3 na str. 157. Po polsku: stosowanie prawa możliweby było tylko w sposób bardzo niedoskonały.

[2]) Tuhr, j. w., str. 317: „Sieht man den für den Begriff des Vermögensrechtes entscheidenden Umstand im Geldwert des Rechts, so kann es auf den Ursprung des Rechts nicht ankommen; ein Vermögensrecht kann entstehen resp. erworben werden im Geschäftlichen Verkehr (durch Rechtsgeschäft) oder infolge einer Rechtsverletzung, aber ebenso auch aus Vorgängen rein persönlicher Art, oder aus Tatsachen des Familienlebens". Por. uw. na str. 156

[3]) §§ 847 i 1300 B.G.B.: roszczenia o nawiązkę „nie można przenosić i nie przechodzi ono na spadkobierców, chyba, że zostało uznane przez umowę albo co do niego zawisnął spór sądowy". § 263 proc. niem.: „Wytoczenie skargi stwarza zawisłość prawną spornej sprawy". Por. § 1325 kod. austr. i uw. 7-mą do tego artykułu w Komentarzu prof. Wróblewskiego.

4. osoba, której przestępstwo wyrządziło szkodę idealną, również ma prawo występowania w charakterze powoda cywilnego w procesie karnym;
5. powództwo cywilne jest dopuszczalne i wtedy, gdy przestępstwo nie spowodowało rzeczywistej szkody majątkowej;
6. Komisja Kodyfikacyjna nie zrywała z tym prądem w jurysprudencji, który przyznawał odszkodowanie pieniężne za straty natury moralnej i niema potrzeby z tego powodu nowelizować art. 74-y Kpk.[1]).

Przegląd ustawodawstwa.

Dz. U. Rz. P. Nr. 36 poz. 272. *Ustawa z dnia 18 marca 1931 roku o zabezpieczeniu praw posiadaczy listów zastawnych i obligacyj w przypadku wykonania przez Państwo prawa pierwokupu, odkupu lub przymusowego wykupu na cele reformy rolnej nieruchomości, obciążonych pożyczkami, zabezpieczającemi listy zastawne i obligacje.*

Ustawa ta przewiduje, że w przypadkach, wymienionych w nagłówku, cena kurpna musi być ustalona conajmniej w takiej wysokości, aby znalazły w niej całkowite pokrycie rzeczone pożyczki instytucyj emisyjnych wraz ze wszystkiemi przynależnościami i opłatami, korzystającemi z równego z kapitałem pożyczki perwszeństwa hipotecznego. Dotyczy to również przejęcia części nieruchomości, z tą różnicą, że pokrycie winna znaleźć przypadająca na zabraną część pożyczka. Ustawa ta ogranicza jednak taki sposób oszacowania tylko do nieruchomości, obciążonych pożyczkami, zabezpieczającemi listy zastawne lub obligacje, wypuszczone przez istytucje emisyjne państwowe oraz te instytucje emisyjne prywatne, których przepisy szacunkowe zatwierdza Minister Skarbu.

Dz. U. Rz. P. Nr. 36 poz. 273. *Ustawa z dnia 18 marca 1931 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 kwietnia 1924 roku o wierzytelnościach w walutach obcych i w złotych w złocie, hipotecznie zabezpieczonych.*

Ustawa ta uzupełnia § 2 rzeczonego rozporządzenia wobec czego ten paragraf obecnie otrzymuje brzmienie następujące: „Wierzytelność, opiewająca na walutę obcą, zabezpieczoną hipotecznie, płatna jest w walucie polskiej, według

---

[1]) Stanowiska przeciwne zob. str. 327 roczn. I i str. 87 i n. roczn. bież. tego czasopisma.

kursu z dnia, poprzedzającego zapłatę. Można również zastrzec, aby wierzytelność ta płatną była efektywnie w walucie, w jakiej została wyrażona, albo monetami złotemi w danej walucie obcej, lub wedle równowartości czystego złota, zawartego w jednostce pieniężnej danej waluty złotej".

Dz. U. Rz. P. Nr. 37 poz. 291 i 292. *Rozporządzenia Rady Ministrów z 10 kwietnia 1931 r. w sprawie zmiany przepisów o należnościach za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia funkcjonarjuszy państwowych w kraju i zagranicą.*

Rozporządzenia te zmniejszają djety funkcjonarjuszy państwowych.

Dz. U. Rz. P. Nr. 39 poz. 340. *Ustawa z 21 marca 1931 r. o dowodach prawa własności do gruntów scalonych. Ustawa ta przewiduje, że po zakończeniu postępowania scaleniowego, o ile do obszaru scalenia wchodziły chociażby częściowo grunty, nie posiadające urządzonej hipoteki, Okręgowy Urząd, po dokonaniu ogłoszeń, prawomocne orzeczenie, zatwierdzające projekt scalenia, zaopatrzy klauzulą, stwierdzającą, iż orzeczenie to, łącznie z odnośnemi dowodami pomiarowemi będzie podstawą do pierwiastkowej regulacji, oraz w braku lepszych tytułów, do ustalenia własności na rzecz tych osób, którym poszczególne działki przy scaleniu zostały przyznane.*

Ustawa ta spowodowana była tem, że ustawa scaleniowa nie przewidywała, iż orzeczenie, zatwierdzające scalenie, stanowi tytuł własności, wobec czego poszczególni uczęstnicy scalenia nie mogli uregulować na siebie tytułu własności na scaloną działkę, o ile inni uczęstnicy scalenia, nie posiadali tytułów własności do działek swych.

Dz. U. Rz. P. Nr. 41 poz. 359. *Rozporządzenie Rady Ministrów z 30 marca 1931 r. o zmianie granic województwa nowogródzkiego i białostockiego.*

Dz. U. Rz. P. Nr. 42 poz. 380. *Został ogłoszony jednolity tekst ustawy z 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.*

Dz. U. Rz. P. Nr. 42 poz. 383. *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 17 kwietnia 1931 r., dotyczące taksy za doręczanie wezwań i innych pism sądowych w sprawach karnych.*

Orzecznictwo cywilne.

Złożenie przewidzianego w art. 121—122 ustawy kolejowej ros. podania z żądaniem wynagrodzenia za śmierć lub uszkodzenie, wynikłe z powodu wypadku na kolei, powoduje przerwę przedawnienia nie zaś zawieszenie tylko jego biegu.

Nr. sprawy I C. 1261/30 r.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem Izby Pierwszej d. 10 lutego, 1931 w sprawie E. S. przeciwko Skarbowi Państwa o wynagrodzenie za śmierć J. S. rozpoznawał skargę kasacyjną Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, działającej w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 20 lutego 1930 roku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że z treści zaskarżonego wyroku w związku z zarzutem skargi kasacyjnej Prokuratorji Generalnej, działającej na rzecz Skarbu Państwa i powołującej się na obrazę art. 137 ustawy kolejowej rosyjskiej, art. 683 cz. 1 t. X. Zw. Pr. i art. 711 U. P. C., wypływa pytanie prawne, czy złożenie przewidzianego w art. 121—122 ustawy kolejowej rosyjskiej podania do władz kolejowych z żądaniem wynagrodzenia za śmierć lub uszkodzenia zdrowia, wynikłe z powodu wypadku na kolei, skutkuje przerwę biegu przedawnienia rocznego, zakreślonego przez art. 135 tejże ustawy i art. 683 ust. 7 cz. 1 t. X Zw. Pr., czy też następuje tylko zawieszenie biegu przedawnienia; pytanie to należy rozstrzygnąć w tym sensie, że złożenie wymienionego żądania powoduje przerwę przedawnienia, które na nowo rozpoczyna swój bieg od daty zakomunikowania petentowi odpowiedzi władzy kolejowej i zwrotu złożonych przy podaniu dowodów; powołany wyżej art. 137 wyraźnie mówi o przerwie, wobec czego już wykładnia gramatyczna usuwa wszelkie wątpliwości; do tego samego wniosku prowadzi również wykładnia logiczna tego przepisu, który złożenie podania i wytoczenie powództwa wskazuje jako dwa równoległe czynniki, powodujące każdy zosobna przerwę przedawnienia; a skoro zgodnie z zasadami procesu cywilnego wytoczenie powództwa powoduje przerwę, to tę samą zasadę należy zastosować i do złożenia podania do władz kolejowych; w świetle takiej wykładni art. 137, powołanej w skardze kasacyjnej, ostatni jego ustęp należy traktować jedynie jako nieścisłe rozwinięcie powyższej zasady; upada wobec tego zarzut skargi kasacyjnej, dotyczący rzekomo przedawnienia żądań powodowych;

z tych zasad S ą d N a j w y ż s z y skargę kasacyjną o d d a l a.

Odpowiedzialność wystawcy wekslu nieprotestowanego, z mocy ustawy wekslowej ros. 1903 r., ogranicza się do uiszczenia należności z odsetkami od daty wytoczenia powództwa nie zaś od daty płatności wekslu; dotyczy to również weksli, wystawionych przed 18/31 lipca 1914 r.

Nr. sprawy I C. 2112/30 r.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem Izby Pierwszej d. 10 lutego 1931 r. w sprawie M. B. przeciwko H. K. o 11550 zł. z weksli, rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata O. D., pełnomocnika M. B. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 31 maja 1930 roku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika pozwanej oraz wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że Sąd Apelacyjny z czterech weksli, wystawionych przez K. w m. Słonimie 1/13 lutego 1914 r. na rzecz B., na ogólną sumę 3300 rb., płatnych 1/13 grudnia 1915 r., zasądził B. od K., po przerachowaniu należności na 30%, 1980 zł., odmawiając, wbrew wyrokowi I instancji, zasądzenia odsetek za czas od dnia płatności weksli ze względu, iż weksle nie były protestowane;

2) że powódka w kasacji żąda uchylenia tego wyroku w części, dotyczącej odmowy zasądzenia odsetek od dnia płatności weksli, twierdząc, iż rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dn. 23 grudnia 1919 r. (D. U. Z. C. Z. W. poz. 531) w stosunku do weksli, wystawionych przed dn. 18/31 lipca 1914 r. w odróżnieniu od weksli, wystawionych po tej dacie, nie wymaga protestu weksli, gdyż w art. 1, dotyczącym tych weksli, o proteście nie mówi się, a w art. 5 określa stopę procentową w wysokości $7^1/_2$% od daty płatności weksli, wobec czego odmienny wniosek Sądu Apelacyjnego obraża powołane rozporządzenie;

3) że Komisarz Generalny Z. W., po rozciągnięciu na Ziemie Wschodnie rozporządzeniem z dn. 15 maja 1919 r. (D. U. Z. C. Z. W. poz. 23 art. 14 p. 3) dekretu w przedmiocie przedłużenia terminów wekslowych z dn. 24 grudnia 1918 r. (D. Pr. Nr. 21 poz. 72), następnie z własnej inicjatywy przedłużał terminy wekslowe na mocy rozporządzeń z 1919 r. Nr. 233 i 467, a wreszcie rozporządzeniem z dn. 23 grudnia 1919 r. Nr. 531 w przedmiocie zniesienia moratorjum protestowego odroczył ostateczny termin płatności weksli, wystawionych przed 18/31 lipca 1914 r., najdalej do 31 grudnia 1920 r.; rozporządzenie to, jak wynika z jego nagłówka, wydane było celem zniesienia moratorjum protestowego po terminach, w rozporządzeniu przewidzianych, a więc po raz ostatni przedłużyło terminy płatności i protestu weksli; w myśl przepisu art. 55 Ust. Weksl. z 1903 r., przez to rozporządzenie nieuchylonego, odpowiedzialność wystawcy wekslu nieprotestowanego ogranicza się do uiszczenia należności z odsetkami od daty wytoczenia powództwa, a nie od daty płatności wekslu, jak o tem stanowi przepis art. 50 tejże ustawy w stosunku do weksli protestowanych; brak wzmianki o proteście w art. 1 rozporządzenia, dotyczącem weksli wystawionych przed 18/31 lipca 1914 r. w odróżnieniu od art. 2, który wspomina o proteście weksli, wystawionych po 18/31 lipca 1914, wcale nie dowodzi, iżby w stosunku do weksli, wystawionych przed 18/31 lipca 1914 r., zaniedbanie protestu nie miało skutków w art. 55 Ust. Weksl. przewidzianych;

4) że przeto podniesiony w kasacji zarzut nie jest usprawiedliwiony, wobec czego wyrok w części zaskarżonej pozostaje w mocy;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

Dochód inwalidy wojennego w rozumieniu art. 26 ustawy z 18 marca 1921 r. ustala się w orzeczeniu urzędu podatkowego, dopiero więc wydanie takiego orzeczenia może uczynić pobieranie renty pozbawionem podstawy prawnej.

Nr. sprawy I C. 1694/30 r.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem Izby Pierwszej d. 17 lutego 1931 r. w sprawie Skarbu Państwa przeciwko N. W. o 1.753 zł. 79 gr. z %% tytułem zwrotu nieprawnie pobranej renty inwalidzkiej, rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata W. L., pełnomocnika N. W., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 3 kwietnia 1930 roku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu przedstawiciela Prokuratorji Generalnej i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że jak wyjaśnił już Sąd Najwyższy (Zb. Orzecz. 1929 r. Nr. 193), dochód inwalidy wojenego, o którym mówi art. 26 p. f ustawy z dn. 18 marca 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 32 poz. 195) w brzmieniu, nadanem przez ustawę z dn. 4 sierpnia 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 67 poz. 608), nietylko krystalizuje się, lecz i ustala się dopiero w orzeczeniu urzędu podatkowego, z czego należy wnioskować, iż dopiero wydanie takiego orzeczenia może uczynić pobieranie renty, pozbawionem podstawy prawnej; do czasu zaś wydania takiego orzeczenia istnieje jedynie stan faktyczny dochodowości inwalidy, który nie jest miarodajny do pozbawienia go pobierania renty;

że tymczasem Sąd Apelacyjny, jak słusznie zarzuca skarga kasacyjna, wbrew powyższym zasadom, nakazał pozwanemu zwrot pobranej przez niego w latach 1924—5 renty inwalidzkiej bez stwierdzenia, iżby renta ta została pobrana po wydaniu przez urząd podatkowy orzeczenia, stwierdzającego zgodnie z art. 26 ustawy z dn. 18 marca 1921 r. dochód skarżącego w wysokości, pozbawiającej go prawa pobierania renty;

z tych zasad Sąd Najwyższy zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z powodu obrazy art. 26 lit. f ustawy z dn. 18 marca 1921 r. (D. U. Nr. 32 p. 195) w brzmieniu, nadanem przez ustawę z d. 4 sierpnia 1922 r. (D. U. Nr. 67 p. 608), oraz art. 711 U. P. C. uchyla i sprawę do ponownego rozpoznania temuż Sądowi w innym składzie Sędziów przekazuje.

Pisarz gminny, aczkolwiek mianowany i zwalniany przez Starostę, jest urzędnikiem gminy i stosunek jego do gminy posiada charakter prywatno prawny, wobec czego do wynikłych na tle tego stosunku roszczeń majątkowych właściwą jest droga sądowa.

Nr. sprawy I C. 1779/30 r.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem Izby Pierwszej d. 11 lutego 6 marca 1931 r. w sprawie T. S. przeciwko Urzędowi Gminy Ch. o 1248 zł. 75 gr. z %% tytułem odszkodowania, rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata J. N., pełnomocnika T. S., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 8 maja 1930 roku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika skarżącego i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że T. S., zarządzeniem Starosty z dnia 24 października 1924 r. przeniesiony na stanowisko pisarza gminy Ch., zarządzeniem zaś tegoż Starosty z dnia 24 listopada 1924 r. z dniem tym zwolniony z tego stanowiska „wskutek wytoczenia mu sprawy karnej przez Sędziego Śledczego", w następstwie uniewinnienia go prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z wytoczonego przeciwko niemu oskarżenia z art. 440, art. 591 cz. I p. 1 i 591 cz. II K. K., wystąpił przed Sąd Okręgowy z powództwem o zasądzenie mu od gminy Ch. odszkodowania w kwocie zł. 1248,75 w wysokości 3-ch miesięcznej pensji, wraz z równoważnikiem dodatkowych świadczeń w naturze, za pozbawienie go bez słusznej ku temu podstawy służbowego stanowiska;

że Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 18 lutego 1929 r. powództwo to oddalił, a Sąd Apelacyjny w Wilnie wyrok ten zatwierdził, z założenia, że Gmina pozwana, która ani nie angażowała powoda S., ani też go nie zwalniała, nie może ponosić skutków materjalnych za czyny, dokonane bez żadnego z jej strony udziału, oraz że również nie ma w danym przypadku znaczenia powołane przez powoda rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 26 września 1919 r. o samorządzie gminnym, które tylko reguluje stosunek pisarza gminnego do jego zwierzchniej władzy;

że w skardze kasacyjnej powód S. wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego z powodu obrazy art. 57 rozp. Kom. Gen. Z. Wsch. z dnia 26 września 1919 r. o samorządzie gminnym, art. 574 i i 684 t. X. cz. I Zw. Pr., nadto art. I i 711 U. P. C.;

że w myśl art. 58 rozp. Kom. Gen. Z. Wsch. z dnia 26 września 1919 r. o samorządzie gminnym-pisarz gminny, mianowany oraz zwalniany przez Storostę (dawniej Komisarz Powiatowy) na wniosek Zarządu Gminy, wzgl. bez takiego wniosku, czyli z urzędu, jest urzędnikiem gminy, od której pobiera uposażenie, a stosunek jego do gminy, analogicznie do położenia prawnego pracowników samorządowych (p. orzeczenie z dnia 26 stycznia 1924 r., Zb. Orz. Zgromadz. Ogóln. S. N. za 1922-1925 r. Nr. 7) odmiennie od stosunku urzędników państwowych, posiada charakter prywatno-prawny, w następstwie czego dla wynikłych na jego tle roszczeń majątkowych, zgodnie z art. I U. P. C., jest właściwa droga sądowa;

że gdy nadto stosunek służbowo-prawny pisarza gminnego do gminy oraz wynikające stąd do niej jego roszczenia majątkowe są w zupełności uniezależnione od faktycznego udziału Zarządu Gminy w mianowaniu go, wzgl. zwolnieniu zarządzeniem powołanej władzy administracyjnej (Starosty), należy zasadnie wnioskować, iż w przypadku Sąd Apelacyjny dopuścił się nader istotnej obrazy art. 711 U. P. C., uchylając się od merytorycznego rozpoznania pieniężnego roszczenia powoda do gminy z przyczyny nieuzasadnionego, jak to on twierdzi, rozwiązania wiążącego go z gminą na stanowisku pisarza gminnego stosunku służbowego;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 8 maja 1930 r. z powodu obrazy art. 711 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

Przegląd czasopism.

„Głos Prawa" Nr. 4. Adwokat Dr. Godblatt. *Warunkowe zawieszenie wykonania kary wedle polskiego projektu kodeksu karnego.* Na wstępie artykułu autor konstatuje, że nowoczesne systemy penitencjarne przesuwają walkę z przestępczością przeważnie do postępowania wykonawczego, opierając ją głównie na wykonaniu wyroku, przyczem zasadą jest indywidualizacja środków karnych. Polscy kodyfikatorzy te zasady przyjmują bez zastrzeżeń, przyczem art. 51 jako ogólną normę podaje, że sąd wymierza karę wedle swego uznania, zwracając uwagę przedewszystkiem na pobudki, stopień rozwoju umysłu i woli sprawcy, na jego dotychczasowe życie, tudzież na jego zachowanie się po spełnieniu przestępstwa. Wobec jednak możliwości poprawy, względy celowości podyktowały potrzebę instytucji warunkowego zawieszenia kary. Nie jest to zawieszenie postępowania na wzór anglo-amerykański, ani też odkładanie orzeczenia, przy tym systemie sądzi się i osądza oskarżonego, a tylko zawiesza się samo wykonanie kary aż do zaistnienia warunków ustawowych, przy zaistnieniu których karę wykonuje się z mocy ponownego orzeczenia sądu.

Zawieszenie kary nie jest jus generale ani też cogens lecz favor specialis, zastosowanie którego zależy zupełnie od uznania sądu.

Następnie autor przechodzi do wykazania pewnych wątpliwości i proponuje pewne zmiany w projekcie. Przedewszystkiem więc uważa on za zbędne wyrazy „sąd może orzec", bowiem wiadomo, że orzeczenie w materji K.K. należy do sądu. Pozatem fakultatywność została posunięta za daleko i graniczy z samowolą, instytucję tę należałoby unormować w sposób zasadniczy i przedmiotowy, wskazując, że należy stosować

zawsze zawieszenie, o ile przewód sądowy przekona, iż sam fakt skazania zdoła skazanego powstrzymać od powtórzenia przestępstwa. Zawieszenie należy rozszerzyć na przekroczenia i karę grzywny. Czas kary dwuletni, zakreślony dla warunkowego zawieszenia, jest zbyt długi, taką karę bowiem sądy wymierzają za ciężkie zbrodnie, zastosowanie w tym wypadku warunkowego zawieszenia kary mogłoby wywołać nadzieję bezkarności. Nakoniec, jako dodatnią stronę projektu autor podkreśla instytucję dozoru ochronnego, mającą charakter dozoru nie policyjnego, lecz wybitnie społecznego.

KRONIKA.

Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie odbyło się w dniu 29 marca 1931 roku. Zebranie zagaił Dziekan Rady Adwokackiej adw. Marjan Strumiłło, stwierdzając, że na zebranie przybyło 132 członków. W dalszym ciągu Dziekan zakomunikował, że w ciągu roku ubiegłego zmarli adw. Leon Iwanowski i apl. adw. Wsiewołod Bobołowicz, których pamięć zebrani uczcili przez powstanie.

Na przewodniczącego został powołany jednogłośnie adw. Kazimierz Petrusewicz.

Po ogłoszeniu i przyjęciu proponowanego porządku dziennego, odczytany został i przyjęty do zatwierdzającej wiadomości protokuł Walnego Zgromadzenia Izby z 30 marca 1930 roku. Podobnież przyjęte zostało i zatwierdzone przez Walne Zgromadzenia ogólne sprawozdanie z działalności Rady Adwokackiej w Wilnie za rok 1930/1931 oraz sprawozdanie kasowe, jak również preliminarz wydatków i dochodów Rady na rok 1931/1932.

Sprawozdanie z działalności Naczelnej Rady Adwokackiej oraz jej sprawozdanie kasowe zreferował adw. Petrusewicz.

Przed przystąpieniem do wyborów członków Rady Adwokackiej w Wilnie, ich zastępców oraz członków Naczelnej Rady Adwokackiej przewodniczący zakomunikowal, że w roku bież. z Rady Adwokackiej ustąpili: Parczewski, Rodziewicz, Krzyżanowski i Zaboklicki z powodu upływu kadencji oraz Strumiłło z powodu dobrowolnej rezygnacji. Na wniosek adw. Jasińskiego zebranie wyraziło przez długotrwałe oklaski uznanie ustępującemu przed końcem kadencji Dziekanowi Strumille. Wywołało to serdeczne przemówienie Dziekana Strumiłły, wyjaśniającego, iż stan jego zdrowia wymaga bezwzględnie natychmiastowego złożenia zaszczytnej godności, na którą go powołali koledzy.

W sprawie kandydatów zabierali głos: adw. Mieczysław Engiel, komunikując zebranym o rezultatach porozumienia, jakie w sprawie listy kandydatów nastąpiło pomiędzy szeregiem

grup i organizacyj adwokackich, adw. Antoni Łapin, proponując wybranie do Rady Adwokackiej jednej koleżanki oraz adw. Ignacy Parczewski.

W wyniku wyborów zostali wybrani na członków Rady Adwokackiej w Wilnie: adw. adw. Kazimierz Petrusewicz, Zbigniew Jasiński, Wincenty Łuczyński i Zygmunt Horbaczewski, zaś na zastępców: adw. Burhardt, Kiersnowski i Olechnowicz.

Jako delegaci do Naczelnej Rady Adwokackiej zostali powołani adw. Strumiłło i Krzyżanowski.

W końcu zebrania na wniosek adw. Jasińskiego, gorąco poparty przez przewodniczącego, zgromadzenie wypowiedziało się za udzieleniem najżywszego poparcia zorganizowanym przez młodzież akademicką w Wilnie Kołom Prawników.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący w imieniu Walnego Zgromadzenia wyraził podziękowanie ustępującym członkom Rady i delagatom do Rady Naczelnej, poczem o godz. 14 min. 30 zamknął Walne Zgromadzenie.

Walne Zgromadzenie T-wa Prawniczego im. Ign. Daniłowicza odbyło się w dniu 20 maja 1931. Zebranie zagaił Viceprezes T-wa dziekan Rady Adw. p. Petrusewicz poczem zebrani na przewodniczącego obrali jednogłośnie Viceprezesa Sądu Apelacyjnego p. Sędziego Dmochowskiego. Sprawozdanie ogólne za lata 1929 i 1930 odczytał członek Rady p. profesor Bossowski, sprawozdanie zaś kasowe i projekt preliminarza budżetowego — p. mecenas Łuczyński. W dalszym ciągu zebrania, po zakomunikowaniu, że w roku bieżącym z Rady ustępują prof. Bossowski, mec. Petrusewicz, prof. Waśkowski, mec. Achmatowicz, mec. Łuczyński i prof. Lande, przystąpiono do wyboru nowych członków Rady, przyczem wybrano ponownie prof. Bossowskiego, prof. Waśkowskiego, i dziekana Petrusewicza oraz Viceprezesa Janickiego, prok. Przyłuskiego, Viceprok. Giedrojcia. W toku wyborów adw. Łuczyński kandytaturę swoją wycofał. Wreszcie Zgromadzenie dokonało zmiany statutu T-wa, stanowiąc że odtąd T-wo będzie miało dwóch viceprezesów.

WOKANDA

spraw, wyznaczonych na posiedzenie jawne Izby Pierwszej Sądu Najwyższego.

Na dzień 2 czerwca 1931 r. o g. 10 rano.

S P R A W Y

Nr. porz.	Nr. spr.	
1.	221/31	Zarz. Tow. Przem. Film „Ornak“ (w likwidacji) z Janem Bigosztem o eksmisję. Referent: Sędzia B. Wermiński.
2.	601/30	Aleksandra Sztremera p-ko Annie Sztremerowej ze skargi na czynności Komornika. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
3.	733/31	Józefa Owczarka z Aleksandrą Zatowkaniuk o majątek spadkowy. Referent: Sędzia S. Suryn.

4. 47/31 Skarbu Państwa z Konsystorzem Prawosławnym w Grodnie o prawo własności do nieruchomości. Referent: Sędzia B. Wermiński,
5. 123/31 Nikifora Kulczyńskiego z Zofją Lulkowicz o prawo własności. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
6. 969/31 Judela Hercyka z Kazimierzem Rudziewiczem o eksmisję Referent: Sędzia S. Suryn.
7. 175/31 Skarbu Państwa p-ko Juljanowi Wrzodakowi o czynsz i eksmisję z nieruchomości. Referent: Sędzia B. Wermiński.
8. 21/31 Andrzeja Pryca p-ko Leonowi Prycowi i in. o dopuszczenie do wspólnego posiadania ziemi. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
9. 22/31 Longina Mikołajczyka i in. z Agafją Smolarczuk i in. o dopuszczenie do wspólnego posiadania majątku. Referent: Sędzia S. Suryn.
10. 472/31 Racheli Zyzerman z Anną Grünbaum o przerachowanie. Referent: Sędzia B. Wermiński.
11. 43/31 Antoniego Szeszko z Konstantym i Genowefą małż. Szeszko o prawo własności do majątku nieruchomego. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
12. 317/31 Nadziei Matwiejczykowej p-ko Eugenji Rytwiń kiej o dopuszczenie do wspólnego posiadania maj. spadk. Referent: Sędzia S. Suryn.
13. 30/31 Józefa Apanasowicza, kurat. nad mien. zagin. Pawła Apanasowicza p-ko Janowi i Michałowi Szumskim o eksmisję z gruntu. Referent: Sędzia B. Wermiński.
14. 332/31 Juljana Bekisza p-ko Jadwidze Siemaszkiewiczowej i in. o 564 zł. 26 gr. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
15. 333/31 Jana Bekisza p-ko Jadwidze Siemaszkiewiczowej i in. o 564 zł. 26 gr. Referent: Sędzia W. Kondratowicz,
16. 87/31 Wiktora Durejko z Pelagją Miech o spadek. Referent: Sędzia S. Suryn.
17. 356/31 Józefa Kowalczyka i in. o dział majątku po Stanisławie i Marjannie Kowalczykach.
18. 124/31 Andrzeja Kościuka-Żyliniuka i in. p-ko Tomaszowi Kościukowi o prawo własności. Referent: Sędzia S. Suryn.

Na dzień 10 czerwca 1931 r. o g. 10 rano

SPRAWY:

1. 234/31 Magistratu m. st. Warszawy p-ko Tow. Akc. „Wola" o remont lokalu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
2. 260/31 Aleksandry Karpiukowej i in. p-ko Jewdokimowi Dziule o własność i posiadanie działki ziemi. Referent; Sędzia S. Suryn.
3. 375/31 Akuliny Szabas i in. p-ko Kalinie Kostiukowi o dopuszczenie do wspóln. posiadania ziemi. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
4. 318/31 Anny Kolendo p-ko Helenie Baczewskiej o wyłączeuie z posiadania działki placu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
5. 126/31 Sergjusza Nuszczyka p-ko Janowi i Anastazemu Kasjanikom o ziemię. Referent: Sędzia S. Suryn.
6. 654/31 Emila Zawiszy z Joanną Szudzik o eksmisję. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
7. 45/31 Szmuiła Izraelita p-ko Stefanowi Pilichowskiemu o 420 zł. i eksmisję. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
8. 130/31. Parasji Łachwicz p-ko Bazylemu Dorofiejowi o ziemię. Referent: Sędzia S. Suryn.
9. 478/31 Jakuba Perelberga z Józefem Barenbaumem i in. o uznanie wyroku za wygasły. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

10. 226/31 Nikity Prokopczuka z Adamem Wolańskim o eksmisję z ziemi. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
11. 227/31 Marji Grogól z Adamem Wolańskim o eksmisję z ziemi. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
12 228/31 Józefa Włodzimirskiego z Adamem Wolańskim o eksmisję z ziemi. Referent: Sędzia W Kondratowicz.
13. 270/31 Tomasza Sztejnka z Adamem Wolańskim o eksmisję z ziemi. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
14. 132/31 Marji Kalilec z Mironem Sobolem o prawo własności do 6/7 spadku. Referent: Sędzia S. Suryn.
15. 300/31 Lejby Borsztejna z Dominikiem Korzeniewskim o prawo do majątku spadkowego. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
16. 297/31 Natalji Burkowskiej z Olgą Kościuk-Kulgawczukową o spadek. Referent: Sędzia S. Suryn.
17: 225/31 Wacława Kamińskiego z Anną Jaxa-Bykowską o 810 zł. i eksmisję z ziemi. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

Na dzień 18 czerwca 1931 r. o g. 10 rano.

SPRAWY:

1. 233/31 Sejmiku Powiatowego w Przasnyszu z Janem Łarodkiewiczem o 6.000 zł. odszkodowania. Referent: Sędzia B. Wermiński.
2. 396/31 Judy-Lejby Bodkiera p-ko Gminie Miejskfej m. Równego o drzewo. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
3. 1319/30 Gminy m. Białegostoku p-ko Białostockiemu Tow. Elektryczności o unieważnienie umowy. Referent; Sędzia W. Łukaszewicz.
4. 60/31 Stefana Szepielewicza z Janem Szepielewiczem o przyznanie prawa własności do nieruchomości. Referent: Sędzia B. Wermiński.
5. 277/31 Antoniny Suchockiej p-ko Antoninie Mankiewiczowej o prawo własności do maj. spadkowej. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
6. 2502/30 Józefa Suffczyńskiego z Michaliną Gębarską o 56160 zł. 84 gr. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
7. 345/31 Mikołaja Garostowicza z Wiktorją Majewską o alimenty. Referent: Sędzia B. Wermiński.
8. 269/31 Maksyma Szakuna z Anną Ruban o ziemię. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
9. 2533/30 Filipa Hoffmana p-ko Wolfowi Markusfeldowi o rozgraniczenie. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
10. 84/31 Wszechwada Wierzbickiego p-ko Stanisławowi Adamczewskiemu i in. o 818 zł. 58 gr. Referent: Sędzia B. Wermiński.
11. 372/31 Pawła Chowaniuka p-ko Dymitrowi Chowaniukowi o dopuszczenie do wspólnego posiadania ziemi. Referent: Sędzia W. Kondratowicz:
12. 61/31 Kazimierza Uszkiewicza p-ko Józefowi Gołubowi i in. o przywrócenie zakłóc. posiadania. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
13. 131/31 Anastazji i Androniego Macuków p-ko Teodorowi Macukowi i in. o ziemię. Referent: Sędzia B. Wermiński.
14. 224/31 Eugenji Wartyniukowej p-ko Bazylemu Trociukowi i in. o dopuszczenie do wspólnego posiadania maj. nieruch. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
15. 82/31 Józefa Apanela p-ko Stanisławowi Apanelowi o spadek. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
16. 85/31 Aleksandry Sajczukowej i in. z Natalją Bondarczukową o przywróc. zakłóc. posiadania. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz,

17. 122/31 Marcina Bytofa p-ko Karolowi Ryl-Pasiecznemu o ziemię. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
18. 781/31 Zdzisława Hasfelda z Juljanem Ingsterem i in. o 25.946 zł. Referent: Sędzia B. Wermiński.

Na dzień 24 czerwca 1931 r. o g. 10 rano.

SPRAWY

1. 278/31 Bazylego Łukjańczuka p-ko Zenobjuszowi Łukjańczukowi o prawo własności do ziemi Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
2. 258/31 Domiceli Węglińskiej p-ko Antoniemu Gajewskiemu o alimenty Referent: Sędzia S. Suryn.
3. 807/31 Kazimierza Turowskiego z Hipolitem Grzybowskim o eksmisję. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
4. 350/31 Pawła Ochremczuka i in. p-ko Michałowi Kołbowi o przywrócenie zakłóc. posiadania. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
5. 370/31 Dominiki-Stefanidy Galoty p-ko Stefanowi Krawczukowi o własność gruntu. Referent: Sędzia S. Suryn.
6. 339/31 Elżbiety Borkowskiej p-ko Kuźmie Sakowi i in. o wyłączenie z posiadania ziemi. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz,
7. 244/31 Arjana Dobryńca z Grzegorzem Dobryńcem o spadek. Referent: Sędzia W, Kondratowicz.
8. 229/31 Benedykta Owienko z Józefem Owienko o przyznanie prawa do spadku. Referent: Sędzia S. Suryn.
9. 2[illegible]0/31 Leona Garewskiego p-ko Władysławie Galskiej o eksmisję. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
10. 341/31 Jakóba Michniuka i in. z Aleksandrem Bogórskim o 500 zł. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
11. 342/31 Potapa Kowalewicza i in. z Aleksandrem Bogórskim o 480 zł. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
12. 343/31 Nauma Nichniuka i in. z Aleksandrem Bogórskim o 500 zł. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
13. 349/31 Cyrylego Lewonczuka i in. z Katarzyną Sacutową o prawo własności do ziemi. Referent: Sędzia S. Suryn.
14. 289/31 Marji Pilipczuk p-ko Jewtichjowi Szołomowi o ziemię. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
15. 348/31 Heleny Naumik p-ko Józefowi Ryłko, op. niel. B. Ryłko o spadek. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
16. 371/31 Teodora Bereżnego z Trofimem Subota, Subotyńskim o eksmisję z ziemi. Referent: Sędzia S. Suryn.
17. 373/31 Anny Łapczyńskiej i in. p-ko Teodorowi Szyrmerowi o usunięcie budynków. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

OBWIESZCZENIE.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 18 września 1931 roku.

1. Nier. w m. Wilnie przy ul. Straszuna pod Nr. 10, powierzchni około 266,50 sąż. kw, należąca do Icka i Sory Spokojnych. Nr. Hip. 9572.

2. Nier. w mieście Oszmianie przy ul. Holszańskiej pod Nr. 29, powierzchni 3992 mtr. kw., należąca do Kazimiery Michałowskiej. Nr. Hip. 13181.
3. Nier. w m. Wilejce przy ul. Chołopowskiej pod Nr. 78, powierchni około 3,28 ha, nabyta z licytacji przez Szaję Ejdelmana od Nachemji Ejdelmanowej. Nr. Hip. 14275,
4. Nier. w m. Wilnie przy zbiegu ulic Bobrowej i Sokolej pod Nr. 1/6 powierzchni 170,40 sąż. kw. należąca do spadkobierców Antoniego Giełażuna. Nr. Hip. 14277.
5. Nier. w m. Wilnie przy ul. Lubelskiej pod Nr. 5, powierzchni 1118,20 mtr. kw. nabyta przez Izaaka i Rachelę Oruchów od Jadwigi Zabiny. Aleksandra-Stanisława i Kazimierza Strycharzewskich. Nr. hip. 14278.
6. Nier. w m. Wilnie przy ul. Ogórkowej pod Nr. 8, powierzchni w/g aktu 866 sąż. kw. a w/g planu 3861,70 mtr. kw. należąca do Heleny Grygielowej. Nr. Hip. 14279.
7. Nier. w m. Wilnie przy ul. Topolowej i Odnoga pod Nr. 13/32, powierzchni 2737 mtr. kw. nabyta z licytacji przez Zofję Pietkiewiczównę od Barbary Burbo. Nr. Hip. 14280.
8. Folw. Gaj, pochodzący z maj. Lebiodka, w gm. Wasiliskiej, pow. Szczuczyńskim. powierzchni 43 dzies. 1366 sąż. kw., należący do Aleksandra Łopatowskiego. Nr. Hip. 14284.
9. Osada nadziałowa we wsi Siwce pod Nr. 6 w gm. Postawskiej, pow. Postawskim powierzchni 4,5 dzies. czyli 4,95 ha, nabyta przez Aleksandra i Wiktora Soroków od Stefana Chatkiewicza. Nr. Hip. 14287.
10. Nier. w m. Wilnie przy ul. Sołtaniskiej pod Nr. 30, powierzchni 810 mtr. kw. czyli 194,14 sąż. kw. należący do Antoniny Kamińskiej. Nr. Hip. 14289.
11. Nier. w miasteczku Widzach przy ul. Rynkowej pod Nr. 13 w pow. Brasławskim, powierzchni 32 sąż. kw. otrzymana w drodze darowizny przez Fejgę Frajngold-Wołkowyską od Jankiela Kowarskiego. Nr. Hip. 14292.
12. Nier. w m. Wilnie przy ul. Archanielskiej pod Nr. 54, powierchni 54,41 sąż. kw. czyli 247,70 mtr. kw. należąca do Etki Epsztejnowej. Nr. Hip. 14294.
13 Kolonja Graużyszki przy wsi Łojcie w gm. Graużyskiej, pow. Oszmiańskim, powierzchni 25 dzies. 1500 sąż. kw. należąca do Bronisława i Józefa Kupczałojciów. Nr. Hip. 14296.
14. Kolonja Smolarnia w gm. Kucewickiej, pow. Oszmiańskim, powierzchni około 21,18 ha, należąca do Klemensa Giecewicza. Nr. Hip 14297.
15. Kolonja Darżele vel Żałdele, w gm. Niemenczyńskiej, pow. Wileńsko-Trockim, powierzchni 11 dzies. 593 sąż. kw. należąca do Piotra i Zofji Błażewiczów. Nr. Hip. 14299.
16. Osada włościańska nadziałowa we wsi Szczanie w gm. Wojstomskiej pow. Wilejskim, powierzchni 6,15 dzies. nabyta przez Izabellę Benicewiczową w 1/2, Marję i Stanisława Benicewiczów w drugiej połowie od Piotra i Stanisława Benicewiczów vel Binlcewiczów. Nr. Hip. 14300.
17. Kolonja Nr. 4 pod nazwą Januszyszki w gm. Daugieliskiej, pow. Święciańskim, powierzchni 20,47 dzies., nabyta przez Helenę Ławrynowiczową od Marcina Kluka. Nr. Hip. 14320.
18. Kolonja nadziałowa pod nazwą Kolonja Marjampol Nr. Nr. 3 i 4 w gm. Kołtyniańskiej, pow. Święciańskim, powierzchni 32 ha 9539 mtr. kw. nabyta przez Kazimierza i Genowefę Gajgałasów od Wincentego Kindura. Nr. Hip. 14321
19. Działka włościańska nadziałowa we wsi Dzienowiszki, w gm. Wszniewskiej, pow. Wilejskim, powierzchni około 7,5 dzies. nabyta przez Franciszka Wojniłko od Józefa Płoskiego. Nr. Hip. 14322.
20. Działka gruntu nadziałowego w 8 sznurach we wsi Starzynki, w gm. Ilskiej, pow. Wilejskim, powierzchni 6 dzies. nabyta przez Bazylego i Olgę Jasińskich od Grzegorza Kosmo. Nr. Hip. 14323.
21. Nier. R.-Katolickiego Kościoła Parafjalnego pod wezwaniem Znalezienia Krzyża Świętego w Kalwarji, w obrębie miasta Wilna, powierzchni 60 ha 4750 metr. należąca do Kurji Metropolitalnej Wileńskiej. Nr. Hip. 14324.

22. Urocz. Pasieka pochodząca z maj. Dajnowo jako parcele Nr. 8 w gm. Lidzkiej, pow. Lidzkim, powierzchni 137 ha, najeżąca do Tatjany Zabickiej. Nr. Hip. 14330.
23. Ferma Gładkiszki w gm. Mejszagolskiej, pow. Wileńsko-Trockim, powierzchni 271,25 dzies. należąca do Kazimierza-Jana Swolkienia. Nr. Hip. 14338
24. Dwie działki gruntu Nr. Nr. 12 i 43 z maj. Januszewo w gm. Krzywickiej, pow. Wilejskim, powierzchni 25 ha 9578 mtr. kw. nabyte przez Konstantego Jermakowicza od Piotra Oleszkiewicza. Nr. Hip. 14348.
25. Nier. we wsi Olechnowicze pod Nr. 42 przy stacji kolej. w gm. Kraśnieńskiej, powiecie Mołodeckim, powierzchni 442 mtr. kw. nabyta przez Zelika Olszańskiego od Elżbiety Stasiak. Nr. Hip. 14350.
26. Uroczysko Usza, w gm. Lebiedziewskiej pow. Mołodeckim, powierzchni 12 dzies. należące wspólnie do Bazylego Święcickiego, Pawła Gwozda i Józefa Czerneckiego, przyczem Bazyli Święcicki część posiadanego prawa, mianowicie prawo do 2 ha 7852 mtr. kw. sprzedał Tymoteuszowi Jarszewiczowi. Nr. Hip 14351.
27. Działka gruntu nadziałowego we wsi Jagiełłowszczyzna, w gm. Polańskiej pow. Oszmiańskim, powierzchni około 5 dzies. 50 sąż. kw. nabyta przez Wincentego Busłowicza od Aleksandra Urlika. Nr. Hip. 14357.
28. Nier. w m-ku Rudziszkach przy ul. Piłsudskiego pod Nr. Nr. 32 i 33, powierzchni 330 sąż. kw., nabyta przez Chewela Puczkownika od Lejzera Muszko. Nr. Hip. 14295.
29. Nier. w m. Wilnie przy ul. Mętnej pod Nr. 27, składająca się z 2 placów o powierzchni: I — 4 ha 8355 mtr. kw. i II — 1 ha 2440 mtr. kw. łącznej powierzchni 6 ha 795 mtr. kw. należąca do Franciszka Kocha. Nr. Hip. 14344.
30. Nier. w m. Wilnie przy ul. Ogińskiego pod Nr. 8 powierzchni 5335 mtr. kw. nabyta przez Jana Żelazowskiego od Walentyny Siessowej, Jerzego i Aleksego Wołyncewiczów-Sidorowiczów. Nr. Hip. 14288.
31. Nier. w m. Wilnie przy ul. Wiłkomierskiej pod Nr. 159, powierzchni 1751,17 mtr. kw. należąca wspólnie w cześciach równych do Lejby i Hirsza Zilbeków. Nr. Hip. 14331.
32 Nier. w Wilnie przy zb. ul. Piwnej pod Nr. 11 i zaułku Rossa pod Nr. 1, powierzchni 5632 mtr. kw. należąca do spadkobierców Ludwiki Niełowickiej. Nr. Hip. 14337.
33. Nier. w m. Wilnie przy ul. Archanielskiej pod Nr. 56 powierzchni 668,80 mtr. kw. należąca do spadkobierców Josiela Gurwicza. Nr. Hip. 14345.
34. Nier. w kolonji letniskowej Czarny-Bór przy ul. Aleksandrowskiej i zaułku Leśnym powierzchni 1 ha 34 mtr. kw. nabyta przez Klemensa Bejnarowicza od Karola Zonna. Nr. Hip. 14346.
35. Zaścianek Małe-Kulhaje w gm. Prozorockiej, pow. Dziśnieńskim, powierzchni 6,91 ha, należący do Władysława Drozdowicza. Nr. Hip. 14352.
36. Osada włościańska nadziałowa we wsi Apuszyny pod Nr. 33, w gm. Kiemieliskiej pow. Święciańskim, powierzchni 16,89 ha nabyta przez Antoniego Komaiszko od Józefa, Antoniego i Franciszka Andrukiańców. Nr. Hip. 14369.
37. Zaścianek Stryciszki w gm. Ejszyskiej, pow. Lidzkim, powierzchni w/g aktu 32 dzies. 2268 mtr. kw. a w/g planu 35 ha 6087 mtr. kw. należący do Wacława, Józefa i Stanisławy Bierżańskich wspólnie. Nr. Hip. 14370.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądów. ul. Mickiewicza Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z roku 1919.

Pisarz Hipoteczny (—) *L. Sumorok.*

Wilno, dnia 21 maja 1931 r.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 5 września 1931 roku.

1/6521. Obszar scalonych gruntów wsi Żołkin (włościan), w gm. Wiczówka, pow. pińskim, obejmujący 1691 ha 6341 mtr. kw.
2/6522. Nieruchomość w Pińsku przy ul. Marszałka Piłsudskiego, dawniej Łahiszyńskiej, o powierzchni 1342 mtr. kw. pochodząca z większej nieruchomości pezy tejże ulicy pod Nr. 100, nabyta przez Bolesława Sołdaja od Jankla Rubachy vel Rybachy.
3/6523. Uczątek ziemi nadziałowej we wsi i przy wsi Zastawie, w gm. Bezdzież, pow. drohiczyńskim o ogólnej powierzchni około 2 ha 4693 mtr. kw. w 19 działkach z prawem korzystania z ogólnych pastwisk wsi Zastawie, otrzymany przez Pelagję Protasiewicz od Mikołaja Protasiewicza w drodze darowizny.
4/6528. Nieruchomość wiecz-czynsz. w Pińsku przy ul. Portowej Nr. 29. dawniej Słobodzkiej Nr. 56, o powierzchni 569 mtr. kw., należąca do Heleny Korobowiczowej.
5/6538. Nieruchomość przy wsi Staromłyny w 18 działkach ziemi nadziałowej w gm. Chorsk, pow. drohiczyńskim, o ogólnej powierzchni około 2 ha 1850 mtr. kw. z przywiązanem do nich prawem korzystania z ogólnych pastwisk i nieużytków wsi Staromłyny, nabyta przez Wasyla Komara od Anastazji Dejneka.
6/6539. Osada włościańska ziemi nadziałowej we wsi i przy wsi Karolin, gm. Wołowel, pow. drohiczyńskim o ogólnej powierzchni około 9 ha 7628 mtr. kw. w 25 działkach, z prawem korzystania z włościanami wsi Karolin z ogólnych łąk, pastwisk i nieużytków, należąca do Andrzeja i Aleksandry Trofimuk.
7/6540. Nieruchomość w Stolinie przy ul. Kościuszki Nr. 47 o powierzchni 3166,02 mtr. kw. ziemi sadybnej nadziałowej, nabyta przez Szymona i Jochwed małż. Fijałkowów od Matrony Dulskiej, Eufrozynji Kożuchowej. Zofji Adamczuk, Paraskiewji Mielnik, Marji Wojtowicz i Agaty Ekert.
8/6541. Maj. ziem. Poczapów z uroczyskami Czelij, Zaprudy i Przedsielje w gm. Pińkowicze, pow. pińskim o ogólnej powierzchni 1605 ha 8000 mtr. kw., należący do Stanisława-Wojciecha Świeżyńskiego.
9/6556 Dwie działki Nr. Nr. 5-c i 5-d ziemi sadybnej rustykalnej we wsi Tyniewicze, hm. Braszewicze, pow. drohiczyńskiego, o ogólnej powierzchni 3778 mtr. kw. z prawem wspólnego korzystania z włościanami wsi Tyniewicze z działek Nr.Nr. 56, 57, 58, 59 i 60 nabyte przez Borysa Dubowika od Jana Dunkowicza.
10/6557. Nieruchomość w Pińsku przy zbiegu ul. Kościuszki i Generała Listowskiego Nr. 13/4 o powierzchni 449 mtr. kw., należąca do Sory Rożańskiej z mocy przedawnienia.
11/6558. Nieruchomość w Pińsku przy zb. ul. Nadbrzeżnej i Bazyljańskiej Nr. 22/2 w dwóch połączonych w jedną całość placach, o ogólnej powierzchni 2612 mtr. kw. w czem ziemi: własnej 1183 mtr. kw. i wiecz-czynsz. 1429 mtr. kw. należąca do Lubow i Lidji Kamieńskich.
12/3369. Działka ziemi ornej w obrębie miasta Pińska przy ul. Północnej za torem kolejowym. obecnie 11 listopada, o powierzchni 4928 mtr. kw. stanowiąca resztę większej działki nabyta przez Michała Palczewskiego od Pauliny Szczerbaczewiczowej.
13/6559. Nieruchomość w Pińsku przy zb. ul. Kościuszki i Ogińskiego Nr. 43/7. dawniej 42 o powierzchni 1804 mtr. kw. należąca do Skarbu Państwa Polskiego na Zasadzie artykułu XII Traktatu Ryskiego (Dz. U. R. P. Nr. 49 poz. 299-300. 1921 r.) jako była własność Skarbu Państwa Rosyjskiego.

14/6560. Nieruchomość w Pińsku przy ul. Leszczyńskiej Nr. 41, dawniej Nowoleszczyńskiej 25, o powierzchni 797 mtr. kw., nabyta przez— Sorę Kryńską od Izraela Kryńskiego.

15/6573. Nieruchomość w Pińsku przy ul. Kościuszki Nr. 35 dawniej 36, o ogólnej powierzchni 1333 mtr. kw. w czem placu: własnego 655 mtr. kw. i wiecz.-czynsz. 678 mtr. kw. należąca do Ajzensztejna Szlomy z mocy testamentu.

16/6574. Nieruchomość wiecz.-czynsz. w Pińsku przy ul. Krajewskiego Nr. 18 dawniej 79, o powierzchni 914 mtr. kw. należąca w równych częściach niepodzielnie do Chany-Rejzli Goldbergowej i Szmula Gouchsztejna.

17/1458/662. Część II maj. ziem. Osownica, w szachownicy wsród gruntów włościan wsi Osownica w gm. Motol. pow. drohiczyńskim, o ogólnej powierzchni 47 ha 574 mtr. kw. należąca do Skarbu Państwa Polskiego.

18/6575. Jedna czwarta część nadziału włościańskiego ziemi rust. przy wsi i we wsi Laskowicze, w gm. Janów pow. drohiczyńskim o ogólnej powierzchni około 4 ha 3700 mtr. kw. z prawem do korzystania z pastwisk, znajdujących się w ogólnem korzystaniu całej gromady włościan wsi Laskowicze, nabyta przez Dmitrego Garbuza od Andrzeja Wołownia.

19/6576 Część d iałki Nr. 285-ziemi nadziałowej rust. przy wsi Krytyszyn, w gm. Janów, pow. drohiczyńskim, o powierzchni 1 ha 925 mtr. kw. wykazana na planie pod lit. „a" nabyta przez Szymona Krawczuka od Konstantego Dubika.

20/6577. Reszta działki nadziałowej ziemi rust. w urocz. Kusznerycha i Charkowo przy wsi Sietyck w gm. Płotnica, pow. Stolińskim, o ogólnej powierzchni około 4 ha 9542 mtr., kw. nabyta przez Jana Bokszę od Jewstafja Łosicza.

21/6578. Część działki nadziałowej ziemi rust. w urocz. Kusznerycha przy wsi Sietyck, w gm. Płotnica, pow. stolińskim, o powierzchni około 1 ha 1082 — mtr. kw., nabyta przez Andrzeja Niewdacha, od Jana, Bokszy.

22/6585. Grunta byłych włościan wsi Anańczyce w gm. Lenin, pow. Łuninieckim, o ogólnym obszarze około 708 ha 7700 mtr. kw., należące do Skarbu Państwa Polskiego.

23/6586. Urocz. „Żubry", „Chwojewatyj„ i „Popławy" czyli oddziały 23 i 24 obrębu Bielinkowskiego Nadleśnictwa Kobryńskiego w gm. Osowce, pow. drohiczyńskim o ogólnym obszarze 176 ha 1524 mtr. kw. należące do Państwa Polskiego.

24/6587. Część maj. ziem. Jaśkowicze w gm. Lenin, pow. Łuninieckim, o ogólnym obszarze 1150 ha 978 mtr. kw. należące do Skarbu Państwa Polskiego.

25/6588. Nieruchomość w Pińsku przy zbiegu ul. Honczarskiej i Kolejowej Nr. 58/56, dawniej 1/15 o powierzchni około 1101,50 mtr. kw. nabyta przez Josela i Chanę Liwszyców od Icka Jakszyna.

26/6589. Nieruchomość wiecz.-czynsz. w Pińsku przy zbiegu ul. Albrechtowskiej i Szkolnej Nr. 28/29, dawniej 57, o powierzchni około 448,30 mtr. kw. nabyta przez Mowszę-Girsza i Rochlę-Leję małż. Dworkinów od Srola Feldmana.

27/6590. Nieruchomość w Pińsku przy ul. Albrechtowskiej Nr. 61 dawniej 21 o powierzchni około 904 mtr. kw., nabyta przez Arona i Owsieja-Geszela Łurja od Kałmana Liwszyca.

28/6591. Folwark Pieszkowo z urocz. „Gawryłówka" i „Starczogat" w gm. Brodnica, pow. pińskim, o ogólnej powierzchni 23 ha 8018 mtr. kw. z prawem korzystania ze wspólnego pastwiska ze wsią Pieszkowo, nabyty przez Sawę Mialika od Stefana Baumana.

29/6592 Oddziały 2, 3 i 7 i część 8 obrębu Braszewickiego Nadleśnictwa Kobryńskiego w gm. Chomsk. pow. drohiczyńskim, o ogólnej powierzchni około 111 ha 2900 mtr. kw. należące do Skarbu Państwa Polskiego.
30/6593. Oddział 10 i część oddziału 18 obrębu Stachowskiego Nadleśnictwa Łuninieckiego w gm. Płotnica, pow. Stolińskiego o ogólnej powierzchni 69 ha 3316 mtr. kw. należąca do Skarbu Państwa Polskieg .
31/6594. Uroczysko „Chydry“ czyli część oddziału 23 obrębu Bielinkowskiego Nadleśnictwa Kobryńskiego w gm. Osowce pow. Drohiczyńskim, o ogólnej powierzchni około 38 ha 4000 mtr. kw., należące do Skarbu Państwa Polskiego.
32/6595. Południowo-wschodnia część oddziału 33 obrębu Hancewickiego Nadleśnictwa Hancewickiego w gm. Hancewicze pow. Łuninieckim, o ogólnej powierzchni około 7759 mtr. kw. należąca do Skarbu Państwa Polskiego.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Pisarz Hipoteczny (—) *S. Kwiatkowski.*

Pińsk, dnia 19 maja 1931 roku.

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżejwymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 17 września 1931 roku.

1/5006 Nieruchomość w m. Brześciu n/B. przy ul. Kobryńskiej pod Nr.. 171 powierzchni 536,47 mtr. kw. należąca do Szmerka i Geni małż. Zajdengornów.
2/5010 Nieruchomość w m. Brześciu n/B. przy zbiegu ulic Dąbrowskiego i Muchawieckiej pod Nr. Nr. 137 i 59 powierzchni 367 mtr. kw. należąca do Hersza Flaksberga.
3/5011 Nieruchomość w m. Brześciu n/B. przy ul. Piotrowskiej pod Nr. 09 powierzchni około 80 sążni i 5¹/₄ arszynów kw. należąca do Herszka i Szyfry małż Krostyczów.
4/5012 Nieruchomość w m. Brześciu n/B. przy ul. Unji Lubelskiej pod Nr. 32 powierzchni 715 mtr. kw. należąca do Juljanji vel Julji Afanasjewowej.
5/5014 Nieruchomość w m. Brześciu n/B. przy ul. Białostockiej pod Nr. 55 powierzchni 193,97 mtr. kw. nabyta przez Judela Chwojanowskiego z posiadania Lejby i Estery małż. Radewskich.
6/5028 Działka gruntu włościańskiego nadziałowego we wsi Lepiosy-Duże gminy i powiatu Kobryńskiego powierzchni 6828 metrów kw. nabyta przez Henię Dolińską od Mendla Dywińskiego.
7/5029 Parcele Nr. Nr. 17a, 117a i 217a z maj. Hrymiacze pow. Brzeskiego powierzchni 11,1997 ha nabyta przez Jana Machniaka od Wiktora Wysokińskiego
8/5030 Czternaście działek gruntu we wsi Franopol gm. Kamienica-Żyrowiecka pow. Brzeskiego powierzchni 6 ha 268 mtr. kw. należąca do Piotra Panasiuka.
9/5031 Nieruchomość w m. Brześciu n/B. przy ul. Szeptyckiego pod Nr. 62 pochodząca z gruntów nadziałowych wsi Guźni gm. Kosickiej powierzchni 4299 mtr. kw. nabyta częściowo przez Michała Demczuka od Awksentja Stepaniuka i Pawła Stepaniuka i częściowo należąca do Marji Demczuk.

Brześć n/B. dnia 21 kwietnia 1931 roku.

---

na dzień 1 października 1931 roku.

1/5033 Osiem działek gruntu w urocz. „Kacy“ z maj. Domaczewo pow. Brzeskiego powierzchni około 4 ha 5817 mtr. kw. nabyte przez Jana Zelenta od Elżbiety Berszowej i Marji Czułkowej.

2/5034 Nieruchomość w m. Kobryniu wojew. Poleskiem przy zbiegu ulic Kobryńskiej i Ratniańskiej pod Nr. 2 powierzchni 802 mtr. kw. nabyta przez Cywję Notę Kaganową w drodze spadku po zmarłej jej matce Geni Frejdkies.

3/5037 Nieruchomości w m. Brześciu nad Bugiem: 1) blok pomiędzy ulicami Unji Lubelskiej, Trzeciego Maja, Zygmuntowską i Sienkiewicza pod Nr. 36 od strony ul. Unji Lubelskiej powierzchni 1 ha 7733 mtr. kw.; 2) przy ul. Zygmuntowskiej pod Nr. 6 powierzchni 1770 mtr. kw. i 3) działka gruntu na przedmieściu Kijowskiem powierzchni 35 ha 6701 mtr. kw. należące do Rzymsko-Katolickiego Kościoła parafjalnego pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Brześciu nad Bugiem.

4/5013 Nieruchomość w m. Kobryniu wojew. Poleskiem przy ul. Trzeciego Maja pod Nr. Nr. 25 i 25a powierzchni 597,55 mtr. kw. nabyta przez Icka-Abrama-Michela i Newacha Pinczuków w drodze spadku po zmarłym ich ojcu Chaimie-Dawidzie Pinczuku.

5/5014 Nieruchomość w m. Brześciu nad Bugiem przy ulicy Jagiellońskiej pod Nr. 20^1 powierzchni 443,56 mtr. kw. nabyta przez Jomtowa vel Jontowa-Lipmana i Samuela Kobryńców w drodze spadku po zmarłym ich ojcu Joelu Kobryńcu.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Pisarz Hipoteczny *(—) Leopold Dmowski.*

Brześć n/B. dnia 7 maja 1931 roku.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI
Redaktor Odpowiedzialny — BRONISŁAW OLECHNOWICZ.

Drukarnia „ZORZA“ Wilno, Wileńska 15.